

669 Kraków  
Biblioteka Jagiellońska

# SŁOWO POLSKIE

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: zwykłych ogłoszeniach 150 M., w nadanym 450 M., w nekrologii 450 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 750 M., po kronice 500 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 900 M. Paski na kolumnach tekstowych 300 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 100 M., dla poszukiwanych pracy 60 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 360.000 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

... prowincji

z przesyłką pocztową M 14.000  
za granicą . . . . . M 16.000

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

500 Mk

Rekopisy i listy, w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Ne Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

## Z dziejowego doświadczenia.

—o—

„Piast“ piętnuje thugutowców za ich antynarodowe stanowisko w sprawie kolonizacji wschodnich kresów Rzpltej i poparcie, jakie dają żydom, domagającym się wprowadzenia żargonu do gimnazjów państwowych w Wilnie.

„Chłopi polscy chcą mieć państwo polskie“ — pisze organ posła Witosa.

W próbach zbliżenia między stronnictwami Jedności Narodowej a Piastowcami — decydującym momentem jest przeświadczenie kół narodowych, że Piastowcy mimo stanowych swych dążeń są jednak nacjonalistami, chcą naprawdę „mieć państwo polskie“.

Oświadczeń, wypowiedzeń się ich w tym duchu — nie brak.

Ale nie brak też czynów z ich strony — wręcz odwrotnych.

Toć jednak woleli oni wraz z żydami, ukraińcami i Niemcami głosować za kandydaturą s. p. Narutowicza, niż poprzeć kandydata „prawicy“ przy wyborze prezydenta Rzpltej.

Nie wahali się też wprowadzić do Sejmu precedensu rządów opierających się o mniejszość polskich posłów, która się staje większością tylko przy pomocy jawnych wrogów państwa polskiego.

Nie bez ich współdziałania też prowadził rząd generała Sikorskiego rokowania swe z ukraińcami.

Ostatnio w komisji oświatowej Piastowcy wraz z socjalistami, żydami, Wyzwoleniem przeforsowali, niedopuszczając nawet do dyskusji, wszystkie żądania Wasyńczuka co do upaństwowienia ukraińskiego gimnazjum w Łucku i kredytów dla ukraińskich szkół powszechnych na Wołyniu.

Piastowcy niewątpliwie różnią się od thugutowców. Ci ostatni są zasadniczymi przeciwnikami narodowego charakteru państwa polskiego. Robią oni wszystko, by Rzplta nie była państwem polskim. Idealem ich jest państwo beznarodowe, Rzplta polsko-litewsko-białorusko-ukraińsko-niemiecko-żydowska.

Piastowcy nie przeciwko temu nie mają, by w Polsce rządził naród polski. Przyjemniej im nawet prowadzić politykę narodową — niż chodzić w sojuszu z żydami. Ale wielokrotnie stanęli w sprzeczności ich interes partyjno-stanowy z interesem narodowym — podporządkowują oni stale dobro narodu — tak czy inaczej rozumianemu przez się dobru chłopów.

Jest to ten sam patriotyzm — który kazal Suchorzewskiemu wolać przeciwko ustanawiającej tron sukcesyjny Konstytucji 3-go Maja: „chcę ojczyznę bronić bom wolny; ale jeżeli będzie despotyzm, gardzę nią i oświadczam się nieprzyjacielem Polski“.

Narodowa samowiedza, jak i cała zresztą polityczna psychologia Piastowców, stoi na poziomie szlachty naszej z okresu pierwszego i drugiego rozbioru.

Miła jest odcyzna, ale jeżeli nie będzie dziś chłopstwa, jak dawniej szlachty, — powiedzą „gardzę nią“ i oświadczają się będą za wnioskami nieprzyjaciół Polski.

Należy o tem pamiętać, gdy mowa o tworzeniu większości polskiej w Sej-

mie przez porozumienie Jedności Narodowej z Piastowcami.

Większość ta stworzy fundament naprawy Rzpltej — jeśli podniesie ona myśl narodową Piastowców do poziomu nowoczesnego patriotyzmu, oprze się na podporządkowaniu stanowych dążeń Witosa i jego partii idei narodowej.

Ale jeśliby miało się stać odwrotnie,

jeśliby gwoli „zyskania“ Piastowców dla zasady polskiej większości y Sejmie, obóz narodowy uznał prymat stanowych dążeń, — byłby to zwrotny moment w rozwoju dzisiejszej Polski, jeno nie ku wielkości i potędze, a ku skarleniu polskiej myśli politycznej i mocarstwowych dążeń narodu.

Stanisław Grabski.

## Sprawa granic wschodnich.

Rada Ambasadorów odrzuciła decyzję z powodu Małopolski Wschodniej.

Paryż. (Tel. wł.) 7 marca. Komisja opracowująca dane w sprawie naszych granic wschodnich, składająca się z pp. Laroche (Francja), Sergeant (Anglia), Vanntelli (Włochy), Unjaskoszi (Japonia), skończyła swoje prace, a Rada Ambasadorów jutro powzięć miała decyzję. Z powodu Małopolski Wschodniej zaszła zwłoka, Anglicy uważają że sprawę Małopolski Wschodniej za-

łatwie należy w myśl 91 artykułu traktatu wersalskiego. Stanu faktycznego Anglia nie kwestionuje, ale stwierdza, że postanowienia Polski o losie Wschodniej Małopolski nie obowiązują Rady Ambasadorów. Parwz i Londyn szukają formuły w tej sprawie.

Wobec doświadczeń przeszłości na sytuacji nie należy zapatrywać się zbyt optymistycznie.

Smogorzewski.

## Sprawozdanie p. Askenazego

wywołuje zdumienie w komisji spraw zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. III. Dziś w południe sejmowa komisja spraw zagr. zajmowała się sprawą likwidacji majątków niemieckich w b. zaborze pruskim.

Referat wygłosił delegat rządu polskiego przy Lidze Narodów p. Askenazy, który na zdumieniu komisji oświadczył, że głębszą przyczyną niezadowolnienia tej sprawy był brak napięcia woli społeczeństwa wielkopolskiego w latach 1919 i 1920, oraz bierność tamtejszych władz. Następnie w adwokacki sposób usiłował bronić się tem, jakoby odroczenie komisji co do kolonistów i dzierżawców niemieckich, które już wykonywano od grudnia 1921 r. do maja 1922 r. oraz od 3. lipca do 30. września 1920 r. spowodowane zostało przez rząd w Warszawie.

W pierwszym wypadku odroczenie nastąpiło z inicjatywy p. Olszowskiego, a w drugim wypadku na polecenie jednej decydującej osobistości urzędowej. Co do swojej własnej działalności w tej sprawie na terenie Ligi Narodów, to p. Askenazy usiłował przekonać komisję, że działalność ta była bardzo skuteczną.

W dyskusji przemawiał jako pierwszy pos. Kozicki (ZLN), który przemówienie swoje podzielił na trzy części: 1) Podał ostrej krytyce postępowanie delegacji polskiej w Genewie i jako główny zarzut podkreślił, że rząd nie

zakwestionował kompetencji Rady Ligi Narodów do zajmowania się sprawą kolonistów niemieckich; 2) Skrytykował ostro ogólne metody polityki rządu polskiego i p. Askenazego na terenie Ligi Narodów i 3) Omówił stosunek nasz do Niemców i właścicieli niemieckich. Rząd polski nie docenia całej sprawy i nie postępuje dość energicznie w kierunku wykonywania uprawnień, jakie nam daje traktat wersalski.

Posłowie Szebeko, Korfianty i Stroński przemawiali w tym samym duchu. Pos. Stroński podniósł ponadto myśl, czy nie należałoby skasować całej delegacji w Genewie ze względu na to, że koszt jej utrzymania wynosi 2 miliony marek rocznie (same diety p. Askenazego, nie licząc pensji, wynoszą jeden miliard). Prace odbywałyby się lepiej, gdyby załatwiano je w Warszawie, a delegacji wyteżdzali tylko w miarę potrzeby.

P. Askenazy odpierał czynione mu zarzuty, jednak na główny zarzut co do podważenia kompetencji Ligi Narodów — nie umiał odpowiedzieć. W sprawie tej nie dał żadnych wyjaśnień.

Na wniosek p. marszałka Sejmu odroczone rozprawę do inna. Sprawa ze względu na swoją ważność będzie prawdopodobnie wniesiona na plenum Sejmu.

## Uchwały konferencji bałtyckiej.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. III. Jutro, 8. bm. zakończy się w Helsingforsie ekonomiczna konferencja państw bałtyckich. Wśród powziętych uchwał najważniejsze są:

1. Utworzenie w stolicach państw

bałtyckich Izby Handlowych bałtyckich; 2) Zawarcie w najbliższym czasie traktatów handlowych między państwami bałtyckimi; 3) Zwolnienie nowej konferencji w najbliższym czasie.

## Z DNIA.

USTAPIENIE PREZESA GŁÓWNEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. III. Komisja rolnicza prowadzi dziś dalszą rozprawę w kwestii osadnictwa wojskowego. Rozprawa ta ciągnie się już od szeregu posiedzeń. Spowodowana została wnioskiem pos. Bryła, który zażądał udzielenia kredytów 50 miliardów marek na pomoc dla osadników.

W dyskusji zabrał głos prezes Głównego Urzędu Ziemińskiego p. Ludkiewicz, który oświadczył, że wobec obrotu, jaki przybrała na komisji sprawa Głównego Urzędu Ziemińskiego, ustępuje ze swego stanowiska. Ustępując, czuje się jednak w obowiązku przestrzec komisję, że sposób, w jaki niektórzy posłowie ingerowali w sprawach pierwszej wagi, nie może być nadal tolerowany. W szczególności ustępuje p. Ludkiewicz z powodu napaści PSL Piasta u trudniających mu pracę. — Po tem oświadczeniu opuścił p. Ludkiewicz salę.

PERSONALJA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. III. Dziś przyjechał do Warszawy nowy Wysoki Komisarz Gdańska p. Mac Doneli, celem złożenia wizyty rządowi polskiemu. Zabawi on w Warszawie kilka dni, będzie przyjęty przez prezydenta Rzpltej i weźmie udział w szeregu oficjalnych przyjęć, wydanych na jego cześć.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. III. Do Warszawy przybył szef sekcji mniejszości narodowych przy Lidze Narodów p. Kolbau.

AGENT KOWIENSKI POSŁEM DO SEJMU POLSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. III. Sensacją dnia w Warszawie jest dzisiaj wiadomość, że p. marszałek Rataj otrzymał dokumenty, dowodzące, że wśród posłów obecnego Sejmu znajduje się agent rządu kowieńskiego, bedacy od kilku lat na służbie tego rządu i działający wyraźnie nie tylko na szkodę poszczególnych obywateli państwa polskiego, lecz i na szkodę interesów całego państwa.

Jest to poseł Jakowiuk z klubu białoruskiego.

Dokumenty przedłożył marszałkowi p. Stanisław Puzyrewski, który w r. 1921 mieszkał w Grodnie i stąd udać się miał do Rosji na poszukiwanie swej rodziny. W Grodnie poznał się z Jakowiukiem. Ten ofiarował mu pomoc w podróży i poradził, by jechał przez Litwę kowieńską. Kiedy Puzyrewski znalazł się w Kownie, władze tamtejsze aresztowały go i skazały na śmierć za szpiegostwo, a później zmieniły karę na długoletnie więzienie. Puzyrewskiemu udało się uciec z więzienia. Z aktu oskarżenia dowiedział się, że oskarżycielem jego był Jakowiuk.

P. poseł na Sejm Jakowiuk powinien szybko znaleźć się w więzieniu, a jego koleżdy sejmowi powinni być poddani nadzorowi.

## Główny cel Francji.

Jakie są ostateczne cele akcji francuskiej nad Renem i nad Rurą? Na pytanie odpowiada Bernhard Dernburg cytowanymi wyjątkami z depeesz jakie wymieniali między sobą Izwołski i Sazonow.

I tak 13 października 1914 pisał Izwołski do Sazonowa: „głównym celem Francji jest zniszczenie państwa niemieckiego i osłabienie jego siły militarnej i politycznej, jak tylko będzie można”.

Celem ostatecznym stwierdza kategorycznie Dernburg, ku któremu Francja w tej chwili przez akcję swą nad Renem zmierza jest utworzenie pod patronatem francusko-belgijskim państwa zderzakowego. Idzie o zniszczenie polityczne Niemiec przez rozbitcie jedności państwowej, a gospodarczo przez zupełne oderwanie najwyższej przemysłowej rozwiniętych obszarów od gospodarczego organizmu Niemiec. Oba te cele przewodziły polityce francuskiej na konferencji wersalskiej.

Foch domagał się w Wersalu granicy Renu, okupacji Essen i głównych zakładów Kruppa i większej części nadreńsko-westfalskich pól węglowych. Osiągnięcie tego udaremnił Wilson. Ale przez tak zwane sankcje i niemożliwe do wykonania reparacje stworzyła sobie już wówczas Francja możliwość dzisiejszego zajęcia tzw. produktownych zastawów.

Plazem francuskim jest nie zapłacić długów swych w Anglii i w Ameryce, i jako, że Niemcy nie spełniają swych zobowiązań, oraz uniemożliwić Niemcom spłacenie sum reparacyjnych aby zatrzymać zagłębie Rury.

Taką politykę Francja może prowadzić, bo świat cały jest wojną znużony, Niemcy są rozbrojone a Francja natomiast uzbrojona jest „po zęby” i przed stawia w tej chwili najstraszliwszą potęgę militarną, jakiej świat nie widział.

Rząd francuski nie chce współpracy koksu niemieckiego z francuskim żelazem, on dąży do hegemonii w Europie, którą chce utrwalić zbrojeniami, dla tych zbrojeń potrzebuje stali, a dostatecznej ilości stali nie może wytwarzać nie posiadając bezwzględnie nadreńskiego koksu”.

„Niemcy powiada p. Dernburg — operując się Francji bronią pałczyzmu”. Czy jednak bezpiecznie jest ze względu na utrzymanie pokoju w Europie pozostawić Berlinowi możliwość produkowania takiej olbrzymiej ilości stali jeśli Dernburg uważa że wład. zagł. daje możliwość zbrojnego opanowania Europy, to czy po doświadczeniach wielkiej wojny nie należy odebrać to zagłębie Niemcom dla zabezpieczenia Europy pokoju?

Niemcy nie są rozbrojone, jak długo są w posiadaniu koksu nadreńskiego i swego metalurgicznego na koksie tym opartego przemysłu. To zmusza Francję do utrzymywania mimo pokoju ciągłego pogotowia wojennego i nie pozwala jej zmniejszyć swego uzbrojenia.

P. Dernburg — biada nad brakiem współzycia z jakim Niemcy spotykają się w całym świecie choć prowadzą bezbronną walkę „z wrogiem pokoju światowego”.

„Orientacja niemiecka była oświadczona dalej Bernhard Dernburg, dotąd anglosaska. Tam dopatrywano się jeszcze dużej siły moralnej, ludzkiego uczucia dla słabych. Przykład, jaki daje Wschód w obronie swej państwowej suwerenności i niezależności, obudził u wielu Niemców skłonność, a nawet podjął zwrócić się z uczuciami swymi ku Wschodowi. Tonący chwyta się każdej słomki, i dlatego wszyscy, którzy mają na oku pokój światowy i odbudowę niechaj uważają, by nie było za późno.

Nie wiadomo co to za słomka, której tonące Niemcy mają się uchwycić: Rosja sowiecka? chwycenie za broń za przykładem Turcji. Chyba to drugie, bo pierwsza się uchyla. Chwytnie się jednak słomki przez tonącego, nie ocala go przed toniela; zatonięcie zaś ostatecznie pruso-niemieckiego imperium nie naruszy pokoju światowe-

go, ale go wreszcie na kontynencie Europy utwali.

Utrwalenie też i zabezpieczenie pokoju światowego przez rzeczywiste rozbrojenie Niemiec jest tym ostatecznym celem, ku jakiemu zmierza akcja francuska w zagłębiu Rury i nad Renem.

## Angora odrzuca projekt lozański.

**Paryż. (PAT.)** Wedle ostatnich depeesz z Angory zgromadzenie narodowe powzięło uchwałę, że lozański projekt traktatu pokojowego jest nie do przyjęcia jako sprzeczny z tureckim paktem narodowym.

**Angora. (PAT.)** Powzięta przez zgromadzenie narodowe uchwała odrzuca wszelką odpowiedzialność w razie gdyby mocarstwa nalegały na przyjęcie traktatu pokojowego zarówno co do jego ducha jak i litery. Znaczna wiek szość upoważniła rząd turecki do do-

Nie Niemcy ale Francja walczy o pokój świata jak walczyła w dniach wojny światowej, i dlatego w walce tej uczucia wszystkich narodów — cze go p. Bernhard Dernburg zrozumieć nie może — są nie po stronie Niemiec, ale po stronie Francji.

łożenia wszelkich wysiłków, aby osiągnąć pokój na następujących warunkach: Kwestja Mossulu mająca znaczne żywotne znaczenie powinna być uregulowana w określonym terminie. Sprawy finansowe i ekonomiczne oraz administracyjne powinny być załatwione zgodnie z zasadą całkowitej niepodległości narodu tureckiego, okupowane terytoria powinny być natychmiast ewakuowane po podpisaniu traktatu pokojowego.

## Zamach monarchistyczny w Bawarii.

**Berlin. (PAT.)** Według nadeszłych tu wiadomości, położenie w Bawarii jest bardzo poważne. Szereg osobistości dąży wprost do gwałtownych zmian obowiązującej konstytucji. Głównym inicjatorem zamachu jest prof. Fuchs oraz Hugo Manhaus. W sprawie tej aresztowany został dr. Kühle, który po kilku dniach wypuszczony z więzienia popełnił samobójstwo. Zdaje się, że

ruch ów miał na celu zmianę obecnego ustroju i przywrócenie ustroju monarchistycznego oraz stworzenie centrum, w którym miałby być wykonany wielki plan przewrotu w całej Niemczech. Z dokumentów wynika, że dr. Fuchs był upatrzony na prezydenta ministrów w nowej monarchji. W ostatniej chwili donoszą, że w związku z tą sprawą aresztowano również dr. Bötlmera.

## Przemówienie Kanclerza Rzeszy.

**Berlin. (PAT.)** Wczoraj o godz. 5 po południu kanclerz Cuno wygłosił w parlamencie niemieckim oczekiwane z napięciem przemówienie. Kanclerz wskazał na „wtargnięcie” Francuzów na terytorium prawego brzegu Renu, następnie zaś mówił o rzekomym terrorze dokonywanym przez Francuzów i o cierpieniach ludności Zagłębia Rury.

Gdy wypowiedział słowa „nasza tarca jest czysta i nie mamy niczego do zatajenia” — komuniści zaczęli się głośno śmiać. Śmiech ten wywołał po stronie prawicy oburzenie i protesty. Następnie kanclerz opowiadał obszernie rzekome akty gwałtu, których mieli się dopuścić Francuzi w Zagłębiu Rury. Oświadczył dalej, że dziś Niemcy ponawiają gotowość do biernego oporu. Następnie oświadczył, że rząd postąpi z całą surowością przeciwko tym, którzy pozostawiają będą na służbie wrogów w celach szpiegowskich. Rząd dołoży wszelkich starań, aby podnieść markę niemiecką i będzie prowadzić bezwzględną walkę przeciwko paskarstwu. Omawiając dokonane już spłaty reparacyjne kanclerz oświadczył, że Niemcy zapłaciły już 456 miliardów marek złotych. Kanclerz zarzuca sojusznikom, że propozycje rządu niemieckiego nie zostały nawet zbadane w Paryżu. Wszelkie kroki zamierzające do porozumienia rozbiły się ponieważ Francja nie chciała prowadzić żadnych rokowań chociaż Niemcy okazały skłonność do tego.

„Precz z wszelkimi rokowaniami w czasie obecnym oświadczył Cuno —

nie my powinniśmy teraz czynić propozycje, lecz Francuzi. Poza to nasza niezdolność płatnicza jest zupełnie widoczna. Jak długo trwać będzie okupacja Rury nie będziemy mogli płacić. Apeluję do zagranicy, aby poparła nas w walce o postęp i pokój”.

Na propozycje prezydenta parlamentu dyskusję odroczono do środy.

**Paryż. (PAT.)** Kanclerz Cuno oświadczył w swjej wczorajszej mowie w parlamencie Rzeszy, że rząd Rzeszy podczas konferencji paryskiej zaproponował sprzymierzeńcom przedstawienie propozycji na piśmie, że jednak sprzymierzeńcy odmówili przyjęcia tych propozycji, i że zarówno z francuskiej księgi żółtej, jak i angielskiej księgi błękitnej wynika jasno, iż żadna propozycja niemiecka nie mogłaby powstrzymać Poincaré'go od postanowienia już okupacji Rury.

Wobec tego rodzaju twierdzeń kanclerza Cuno, należy zaznaczyć, że w rzeczywistości księga żółta wykazuje w sposób niezbity, iż niemiecki ambasador w Paryżu nie uczynił sprzymerzonym żadnej propozycji tego rodzaju o jakiej wspomina kanclerz. Rząd niemiecki nie nalegał na to, aby zakomunikować konferencji swych propozycji, o których nawet i do tej pory nie otrzymali jeszcze sprzymerzenia żadnego za wiadomienia, ani ustnego, ani pisemnego. Nie może być co do tego żadnej wątpliwości, że Niemcy rozmyśli się wystawili się na sankcje karne z góry zapowiadane, nie czyniąc nawet wysiłku w celu ich uniknięcia.

## Izba Gmin o Zagłębiu Rury.

**Londyn. (PAT.)** Wolff. Dziś popołudniu w czasie debaty nad sprawą Zagłębia Rury Ramsay Mac Donald wystąpił z wnioskiem partji robotniczej proponującym wezwanie Francji i Belgii do utworzenia komisji, składającej się ze wszystkich stron. Celem takiej komisji byłaby wymiana poglądów w sprawie obsadzenia Zagł. Rury w związku z bezpieczeństwem Francji z taką samą komisją Izby Gmin.

Bonar Law oświadczył, że w polityce rządu nie zaszła żadna zmiana, przy-

czem powiedział. Nie sądzimy, aby w obecnej chwili interwencja była korzystna. Byłaby ona uważana ze strony Francji za wrogą działalność. Kroku takiego podjąć nie jesteśmy gotowi. Następnie wykażal Bonar Law, że kwestja reparacji nie jest tylko sprawą interesującą Francję i Anglię, lecz sprawą europejską, w której Anglia jest zainteresowana i również ma coś do powiedzenia. Po przemówieniu Bonar Law'a odroczono debatę na czas nieograniczony.

## Stronnicstwa rusińskie i O. Genocchii.

Dowiedniemy się, że z całego kraju napływają na rozkaz Partji Trudowej listy i zażalenia do O. Genocchiego, które tłumaczy dodany mu sekretarz ks. Budko. Ks. Budko, pochodzący z Rzymu ze studiów teologicznych gdzie uczył O. Genocchiego języka ruskiego, po powrocie zaś do Lwowa został przełożonym bursy ruskiej.

O. Genocchii zajął się również masowem internowaniem duchowieństwa ruskiego w r. 1914 w Talerhofie i otrzymał już w tej sprawie ze strony duchowieństwa związanego z partją ukraińską cały szereg oskarżeń pod adresem Starorusinów, których zarówno świeccy jak i duchowni przedstawiali do O. Genocchiego nie są dopuszczalni, mimo, że bardzo wiele ciekawych rzeczy mogłoby mu zakomunikować. Zaznaczyć bowiem należy, że Starorusini przedstawiają nawet w dzisiejszych, niepomyślnych dla nich warunkach, bardzo poważny odsetek w społeczeństwie ruskim. Starorusini mają wielki wpływ zwłaszcza w Bractwie Stauropigiańskim, związanem z życiem cerkiewnem i w wielu instytucjach ruskich. Oczywiście kler ukraiński związany przeważnie z partją ukraińską, wszystko uczyni, ażeby O. Genocchii nie mógł zetknąć się ze Starorusinami.

## Rozmowa p. Kamieniewa z korespondentem „Manchester Guardian”.

W rozmowie z korespondentem gazety „Manchester Guardian”, zastępcą Lenina p. Kamieniew oświadczył, że najważniejszym zadaniem rządu rosyjskiego jest obecnie odbudowa Rosji, a wobec tego rząd sowiecki jest zdecydowanym stronnikiem utrzymania pokoju. Sytuacja w Europie, zachodniej jest rzeczywiście groźną, ale czy Rosja będzie wciągnięta do wojny, zależy całkowicie od Polski. Mobilizację polską rząd sowiecki będzie uważał za akt wrogi nawet wówczas, gdyby ta mobilizacja była skierowana przeciwko Niemcom. Zresztą p. Kamieniew wątpi, aby Polska zdecydowała się na wojnę.

Dalej mówił p. Kamieniew, że dotąd niema jeszcze oznak zbliżenia z Francją, ale jest to sprawa czasu, gdyż Francja będzie zmuszona zrealizować postulaty Jaures'a, który przewidywał, że wobec spadku cyfry narodzin i innych przyczyn, Francja będzie musiała wyrzec się ambicji wojennych i zadowolnić się moralnem przewodnictwem ludzkości. Traktat rappański dałby wyniki, gdyby nie totalitaryzm rządu i socjalistow memickich.

Co się tyczy Japonji, to jako dowódźdzeni rewolucjonistów, — mówił p. Kamieniew — możemy stwierdzić, że Japonia teraz jest w takim stanie, w jakim Rosja była w r. 1903, tj. w przededniu wielkich zmian społeczno-politycznych. Stosunki z Anglią przy nowym rządzie są gorsze niż z rządem Lloyd George'a; lord Curzon wciąż myśli kategorjami okresu XIX wieku, kiedy Rosja i Anglia trzymały się wzajemnie za garła w sprawach podziału Wschodu. Ta gra jest skończona, a lord Curzon ją dalej prowadzi. Lloyd George wprowadził angielsko, ale już zdawał sobie sprawę z nowej sytuacji. Lloyd George nie zawsze miał odwagę wysnuwać wnioski z tego. Obecnie stosunki angielsko-rosyjskie są zewnętrznie poprawne, ale wewnętrznie — wrogie.

## PETERSBURG WOLNYM PORTEM.

**Londyn. (PAT.)** Daily Telegr. dowiaduje się, że rząd sowieców zamierza utworzyć w Piotrogradzie wolny port. Londyński przedstawiciel „Centrosojuzu” zawiadomił zainteresowane sfery, że „Centrosojuz” może już gwarantować przytymowanie na skład towarów w Piotrogradzie pod warunkiem uszczerpa należności porto franco.

## Działalność Ministerstwa robót publicznych.

Warszawa. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji robót publicznych wygłosił min. Lopuśzański ekspozycję o działalności ministerstwa. Minister zaznaczył, że udział ministerstwa w budzie państwa jest całkiem nieodpowiedni. W obecnym stadium obejmuje ministerstwo budowę państwowych i prywatnych ważnych dróg kolejowych i wodnych, oraz komunikacji na tychże, całą gospodarkę wodną z wyjątkiem melioracji prywatnych, wszelkie sprawy pomiarów państwowych z wyjątkiem katastru w h. zaborze austriackim i gospodarkę elektryczną.

Z cyfr przytoczonych przez ministra zasługujące na uwagę udział ministerstwa rob. publ. w budżecie państwa, który to udział wyniósł w 1921 roku 5.64 proc., w 1922 r. 4 proc., w 1923 r. 5.5 proc. Minister zaznaczył, że ilość personelu technicznego w ministerstwie jest niedostateczna. I tak ministerstwo zatrudnia w stosunku do r. 1914 w zaborze austr. 51 proc., w niem. 55 proc., w rosyjskim 82 proc., przeciętnie 63 proc. personelu technicznego państw zaborczych. Obecnie zatrudnia ministerstwo łącznie 2.722 urzędników. Z początkiem zaś roku 1920 pracowało 5.632 urzędników.

Co do zamierzeń na rok 1923, to urzeczywistnienie ich będzie zależało od funduszy, jakie przyzna rząd i samorządy na cele drogowe. W sprawozdaniu podkreślił minister trudności z powodu braku wagonów dla przewozu materiałów, oraz z powodu niedostatecznej ilości kamieniołomów. Ministerstwo stara się powołać do życia poważny przemysł kamieniarski. Idzie tu o uruchomienie kamieniołomów bazaltowych i granitowych na Wołyniu i innych.

Z ważniejszych zamierzeń ministerstwa należy wymienić dostarczanie większej ilości materiału konserwacyjnego na budowę pod Warszawą, oraz budowę zniszczonych mostów.

Za jedno z najbliższych zadań ministerstwa robót publicznych uważać należy pobudowanie 4.600 km. dróg, uznanych już przez Sejm za państwowe, a znajdujących się w stanie dzikim. — Drogi te znajdują się przeważnie we wschodnich powiatach Rzeczypospolitej. Konieczność pobudowania tych dróg jest paląca. Szybkość wykonania robót zależy będzie od kredytów, jakie na te cele będą przeznaczone. W r. 1923 będą rozpoczęte w różnych miejscowościach na kresach wsch. roboty około budowy tych dróg. Aby ułatwić wykonanie zamierzeń samorządom w dziedzinie gospodarki drogowej, należy umożliwić samorządom korzystanie z kredytu krótkoterminowego dla potrzeb bieżących, a długoterminowego dla inwestycji i budowy dróg i mostów. Jednym z bieżących zadań są prace ministerstwa robót publ. w porozumieniu z ministerstwem skarbu, mające na celu stworzenie takich kredytów.

## Próba wyzyskania pobytu O. Genocchi'ego dla partyjno-politycznych celów.

Pobyt Wizytatora Apostolskiego O. Genocchi'ego w Małopolsce wschodniej trudowa partia ukraińska stara się wszelkimi środkami wykorzystać dla swych celów politycznych, nie zrażając się zupełnie czysto kościelnym charakterem wizytacji wysłannika Ojca św.

Dla charakterystyki tej partyjnej agitacji, która w wysokim stopniu może w szerokich sferach wyznawców gre-

ko - katolickiej cerkwi podkopać kościelny autorytet O. Genocchi'ego, podajemy fotografię, będącego w naszym posiadaniu tajemnego okólnika, podpisanego przez szefa ukraińskiej partii trudowej i prezesa „Narodnego Komitetu” dr. Baczyńskiego. Okólnik ten rozesłano w dniu 2. marca br. do proboszczów grecko - katolickich.

Oto fotografia i polskie tłumaczenie odnośnego okólnika:

Львів, дня 2. марта 1923.

Доброго дня,

Всечасний Оцце Добралий!

Оцеми сміємо Вас просити, щоб Ви звольли ласкаво прислати до Львова на четвер 9. марта одного з найсвідоміших Ваших парохіян по змозі такого, котрий учився в польських таборах і криміналах. Ходить о дуже важну національно-церковну справу. Помаданя святочна селенська нота.

Дотичний селенський наз зголоситься в канцелярії Дра Володимира Бачинського вул. Костюшка ч. 1 А. о 3. год. по полудни. Відкати буде міг того самого дня.

З поважанням

*Mich. Andrucyzsyn*

*Dr. Baczyński*

L. (wykreślona przez Red.) 23.

Lwów, 2 marca 1923.

Poufnie,

Wielce Szanowny Księżu Dobrodzieju!

Niniejszem ośmielamy się Was prosić, byście zechcieli łaskawie przysłać do Lwowa na czwartek 8 marca jednego z najbardziej uświadomionych Waszych parafian, możliwie takiego, który uczył się w polskich taborach i kryminalach. Chodzi o bardzo ważną narodowo-cerkiewną (!) sprawę. Pożądane święteczny strój włościański.

Odnosny włościanin ma się zgłosić w kancelarii dra Włodzimierza Baczyńskiego, ul. Kościuszki 1. A. o godz. 3. popołudniu. Wyjechać będzie mógł tego samego dnia.

Z poważaniem

*Mich. Andrucyzsyn.*

*Dr. Baczyński.*

## Z Rady ministrów.

Anulowanie zaliczek urzędniczych — Ustalenie poborów na marzec.

Warszawa. (PAT) Rada Ministrów na posiedzeniu z dnia 7 marca br. uchwaliła wniosek prezesa Gł. Urzędu Likwidacyjnego o rozciągnięciu mocy ustawy dotyczącej ustalenia i oszacowania świadczeń i strat wojennych na ziemię wileńską i województwa wschodnie. Wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie pierwszeństwa inwalidów i zdemobilizowanych przy obsadzaniu posad w urzędach państwowych. Wniosek min. spraw zagr. w sprawie służby przygotowawczej w ministerstwie spraw zagranicznych i egzaminu dyplomatyczno-konsularnego. Projekt poprawki do projektu ustawy o uregulowaniu stosunków celnych projekt ustawy o języku urzędowym w sądownictwie i notariacie województwa poznańskiego i pomorskiego. Ponadto uchwalono projekt ustawy o pracach młodocianych i kobiet, projekt

ustawy w przedmiocie rozciągnięcia na obywateli państw obcych przepisów dla odszkodowań z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Na tem posiedzeniu uchwalono ponadto wniosiony przez min. sprawiedliwości projekt ustawy o sądownictwie powiatowym i sądach pokoju. Projekt ten oparł na pracach Komisji kodyfikacyjnej i wprowadza w życie postanowienia konstytucji co do wybieralnych sędziów pokoju. Na posiedzeniu tym minister spraw zagr. przedstawił również sprawę uznania wschodnich granic Rzpltej przez Radę Ambasadorów.

Na tym posiedzeniu ustalono wysokość pensji urzędników na miesiąc marzec oraz postanowiono anulować zaliczki wypłacone urzędnikom w myśl uchwały Rady Ministrów w jesieni zr.

## Z Zagłębia Ruhry.

WOJSKA FRANCUSKIE W STREFIE ANGIELSKIEJ.

Wiedeń. (AW) „N. Fr. Presse” donosi z Elberfeldu, że wojska francuskie rozpoczęły marsz w kierunku Wyperswertu, mający na celu całkowite przerwanie połączenia między terytorium obsadzonym przez Anglię z resztą Niemiec. Wojska francuskie przemarszowały przez strefę angielską, zjawiszły w niej kilka miejscowości.

Wiedeń. (AW) Wedle doniesień „N. Fr. Presse” władze angielskie rozciągnęły kontrolę nad pociągami francuskimi przejeżdżającymi przez okupacyjną strefę angielską. Celem kontroli jest dopilnowanie personelu francuskiego, by zachowywał się ściśle według postanowień odnośnej umowy.

PRZED ZAJĘCIEM FRANKFURTU.

Wiedeń. (AW) „W. Morgen Ztg.” donosi, że Francuzi zamierzają zająć w najbliższym czasie Frankfurt a. M.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej wybrano podkomisję złożoną z 5 osób, celem uzgodnienia stanowiska komisji konstytucyjnych Sejmu i Senatu, co do projektu o trybunale stanu. W skład podkomisji weszli pp.: Liebermann, Kiernik, Bitner, Zwierzyński i Śmiarowski.

Warszawa. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o podatku przemysłowym. Referował pos. Bytka. Przyjęto szereg dalszych artykułów do 51 włącznie.

Warszawa. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji ochrony pracy dokonano rozdziału referatów i postanowiono zaprosić na następnym posiedzeniu przedstawiciela rządu.

URZĘDNIICY — A ĆWICZENIA WOJSKOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. III. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, urzędnicy i funkcjonariusze państwowi powołani na ośmiotygodniowe ćwiczenia wojskowe, otrzymują za czas ćwiczeń pełne pobory normalne. Ponadto zagwarantowany będzie im powrót na poprzednie stanowiska.

Z DNIA.

Krwawa bójka rezerwistów z żydami.

Przemysł. (Tel. wł.) 7 marca. Dział o godz. 11 rano wybuchł tu zamieszki, których ofiarą padli czterej ludzie. Mianowicie rezerwiści, idący do przeglądu kontrolnego, wywołali na bazarze obok elektrowni awanturę z żydami, którzy z kolei rzucili się na nich z nożami i czterech rezerwistów dotkliwie poranili, m. in. niejakiego Dudzię, Kobjarza. Porządek przywróciła dopiero interwencja silnego oddziału policyjnego.

Tak  
wygląda



PRAWDZIWY

CERES TŁUSZCZ  
JADALNY

Przy kupnie uważajcie hacznie na nazwę „Ceres”.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

Wielny

NA KOSTJOWY, PŁASZCZE I UBRANIA

POLECA HURTOWNIE I DETALICZNIE  
PO CENACH FABRYCZNYCH

KATOLICKA

HURTOWNIA TEKSTYLNA

WE LWOWIE

45 Rynek 45

(róg ul. Grodzickich)

## T. G. Masaryk.

7-go marca 1850 r. w Hodoninie przyszedł na świat Tomasz, syn dworskiego stangreta. Ojciec jego Słowak. Matka, córka rolnika z Morawy.

Zgodnie z życzeniem rodziców miał zostać nauczycielem; ale już z drugiej klasy niemieckiego gimnazjum realnego w Hustopeczy został oddany do rzemieślnika kowalskiego.

Mając lat 14, wskutek nalegań nauczycieli, oddano go jako pomocnika wiejskiemu nauczycielowi, gdzie, oprócz uczenia dzieci, pomagał też przy nabożeństwach i przy pogrzebach.

Po dwuletniej pracy porzucił służbę pomocnika w szkole i powrócił znów do gimnazjum.

W latach sześćdziesiątych, podobnie jak Polacy, i Czesi zaczęli walczyć o swój język.

Powstanie polskie 1863 r., wypadki wojenne 1864, 1866, 1870 r. — wszystko to miało wpływ na ówczesną młodzież. Nauczył się Masaryk języka polskiego, tak, że mógł pisać i mówić po polsku zupełnie poprawnie.

Gimnazjum ukończył we Wiedniu. W r. 1872 wstąpił na uniwersytet, by poświęcić się dyplomacji. W r. 1876 mianowany doktorem filozofii kształcił się nadal w Lipsku, gdzie poznał amerykańską studentkę Charlotte Garrigue, z którą się w r. 1878 ożenił. Od tego czasu podpisuje się: Tomasz Garrigue Masaryk.

Jego literacka i pedagogiczna praca jest olbrzymia; walczył o prawa kobiet. Habilitacyjnym dziełem jego, jako prywatnego docenta uniwersytetu we Wiedniu w r. 1879 jest broszura „O samobójstwie” (Der Selbstmord als sociale Massenerscheinung der modernen Civilisation, Wien, 1881). Następne dzieła jego są: „Blaise Pascal, jego życie i filozofia, Praga, 1883”, „Humorowu sceptycyzm i poczet prawdo-podobieństwa, Praga, 1883”.

W r. 1892, kiedy uniwersytet praski został podzielony na czeski i niemiecki, przeszedł Masaryk, jako nadzwyczajny profesor do uniwersytetu czeskiego. W rok potem założył „Atheneum”, naukowe czasopismo miesięczne.

Jego szczerość i prawdziwość spowodowała, że dopiero w r. 1898 został zwyczajnym profesorem praskiego uniwersytetu.

Masaryk jest nie tylko wielkim filozofem, ale i bystrym politykiem. W r. 1891 wybrany do parlamentu, działa jako aktywny polityk. Z Herbenem zakłada realistyczne stronnictwo czesko-słowackie i jego organ „Czas”.

W początkach 1915 r. udaje się do Szwajcarii, gdzie zaczął merówną walkę przeciw Austro-Węgrom. 14 listopada 1915 r. podpisał manifest, w którym żąda się nadania samodzielności Czecho-Słowacji. Pod koniec r. 1915 udał się do Londynu, dokąd został powołany na profesora uniwersytetu. Z Anglii zamierzał przedostać się do Rosji, ale z powodu swej książki „Rosja i Europa”, mógł dokonać tego dopiero po upadku caratu w 1917 r.

W początkach wojny światowej ukazało się nasienie pracy Masaryka. Żołnierze czescy uciekają do Włoch, gdzie wstępują do legionów i do armii sprzymierzonych. Tak powstała legja rosyjska (50.000 ludzi), francuska (około 10.000), włoska (20.000), serbska (5.000), batalion kanadyjski itd.

PIÓTR LOTI. 58)

## Ramunczo.

przeżyła z francuskiego  
Alina Zborowska.

(Ciąg dalszy.)

Iczuy jednak nie ma z nimi. W ostatniej minucie ogarnął Ramuncza strach przed tym współnikiem, zdolnym, jak to wyczuwał, do wszystkiego, nawet do morderstwa; w nagłym pomieszaniu odrzucił pomoc tego czło-wieka, który przecież czepiał się kurczowo leńców konia, aby mu przeskoczyć w odjeździe; więc gorączkowo rzucił mu w ręce złoto, by zapłacić tego rudy i okupić swobodę działania samentu, a przynajmniej pewność, iż nie splamni się żadną zbrodnią; sztuka po sztuce, aby się oswobodzić, zostawił mu połowę umówionej ceny. Potem, kiedy puścili konia cwałem i kiedy za zakretem drzew zniknęła nieublagana twarz, poczuł ulgę w snieniu...

— Zostawisz tej nocy mój wózek w Aranotz, u Burugaty, karczmarza, z którym się o to umówiłem — rzekł Arroszkoa. Bo, rozumiesz, kiedy dokonamy czynu i kiedy moja siostra wyjedzie, ja was zostawiam, nie chcę o tem nic więcej wiedzieć... Zresztą mamy sprawę z ludźmi z Buruzabal; idzie o przeprowadzenie tego wieczora kont do Hiszpanji, właśnie niedale-

przy wszystkich armiach sprzymierzonych. Masaryk staje się duchowym przywódcą tych austriackich zdrajców stanu, którzy nie lękają się nawet szubienic.

Po zwycięstwie w Rosji bolszewizmu, Masaryk opuścił Rosję.

Po przewrocie w r. 1918 powrócił tryumfalnie do Pragi, ażeby doświadczone ręką chwycić za wiosła własnej łodzi i doprowadzić ją do przystani wśród rozhu-kanych fal.

W. Krsek.

— 0 —

## Radiofelinika i prasa polska.

(Rozwój radiotechniki. — Siecie radionic. — Współzawodnictwa radio biorczych. — Przemysł radiotechniczny 100 milionów dolarów w jednym roku. — Chosłowacji. —

Pisma francuskie, niemieckie i włoskie informują stale szeroki ogół o zdumiewającym postępie radiotechniki, o zastosowaniach dla komunikacji kolejowej, okrętowej, samolotowej, dalej w dziedzinie konstrukcji statków wodnych i powietrznych, odbywających celowe podróże dla transportu poczty i towarów cywilnych jak i śmiercionośnych pocisków, kierowanych falami elektrycznymi ze stacji centralnych.

Statki te obywają się bez pilotów, a mechanizmy ich są precyzyjnie posłuszne nakazom niewidzialnych fal eteru, wstrząsanego rytmicznie w centrali radiotelegraficznej. — Cóż dopiero mówić o sieciach radiotelegraficznych, jakie już dziś posiadają Niemcy i Francja, ku wygodzie i szybkiej obsłudze dla zasilania wiadomościami potrzebnymi redakcji pism, biur, giełdy, instytucji użyteczności publicznej i cóż myśleć o stanie tych spraw w młodej Rzeczypospolitej, jeśli już po wschodniej stronie olbrzymi obszar Sowieków zaopatrzony jest w sieć w stacje radiotelefoniczne, idąc skwa- w stacje radiotelegraficzne, idąc skwa- pliwie z postępiem i wprost cudownymi wynikami techniki?

Za granicami naszego kraju wolno każdemu posiadać prywatne stacje odbiorcze, w Ameryce liczą je na kilka milionów. Ograniczenie dotyczy stacji nadawczych, dla których osobne przepisy normują przepisane maximum siły nadawczej, oraz siłowność jak i rodzaj fal dozwolonych do wysyłki. Interesującym niezmiernie był popis amatorów posiadających własne stacje. Oto od 12—21 grudnia zeszłego roku radioamatorzy francuscy i angielscy mieli nadawać depesze, celem poznania na jaką odległość i z jaką wyrazistością unieją posługiwać się tym genialnym zespołem technicznym, jakim jest stacja radiotelegraficzna. Wynik tych zawodów śledził świat naukowy francuski, angielski i amerykański, śle-

telegraficzne Francji, Ameryki i Niem-amatorskie. — Dwa miliony stacji od-ny w Ameryce uzyskał od amatorów — Okólnik ministerstwa poczt w Cze- Ciszca w Polsce.)

dziły rządy tych państw i interesował się w wysokim stopniu „Przemysł radiotelegraficzny”, który w r. 1922 — jak podaje pismo „La TSF. Moderne” — sprzedał amatorom sprzęt za kwotę 100.000.000 dolarów.

W Rzeczypospolitej polskiej utworzyło się konsorcjum przemysłowe pracujące już w Warszawie.

W Warszawie zarząd polskiego Towarzystwa radiotechnicznego w zeszłym miesiącu zapoznawał członków niektórych redakcji z aparatami, oraz urządzano próby z „głośnym telefonem”, oddającym doskonale śpiew, mowę, muzykę z dalekich środowisk, przy pomocy stacji lampkowych odbiorczych, w drodze radiotelegraficznej.

W marcu 1922 liczone w Ameryce 16.000 prywatnych radiostacji nadawczych i około 2.000.000 stacji odbiorczych.

Dlaczego więc Rzeczypospolita polska przedstawia dziś taki smutny wy-jątek?

Przypatrzyliśmy się jednak bliżej Cze-chosłowacji. Czytam w dzienniku prag-skim następujące publiczne zawiado-mienie ze strony ministerstwa poczt i telegrafów:

Ministerjum poczt i telegrafów przed-klada rządowi, by zezwolenie na urzą-dzenie radiostacji otrzymały:

1) wyższe zakłady naukowe dla ba-dania rozwoju technicznego, w wypad-kach zasługujących na uwzględnienie i szkoly średnie.

2) Fabryki, zakłady przemysłowe, które mają zezwolenie z ministerstwa handlu na produkcję aparatów radio-technicznych.

3) Zakłady elektryczne i wodne pod zastrzeżeniami zależnymi od warun-ków lokalnych.

4) Związki i Stowarzyszenia, które są upoważnione do komunikowania i rozpowszechniania wiadomości potrze-bnych lub pożądanych przez ogół (prasa, giełda, Izby rolnicze, Izby

przemysłowe i handlowe), oraz prze-syłania w drodze radiotelegraficznej koncertów, wykładów, recytacji arty- stycznych itp.

5) Pod pewnemi zastrzeżeniami urzą-dzający naukowo i popularnie prelekcje o radiotelegrafii i radiotelefonii.

Czyż więc nie jest najwyższy czas, aby Ministerstwa i Rząd zwróciły czynną uwagę na stan tych spraw Rzeczypospolitej? I czyż nie czas by i Sejm zażądał przedłożenia tych spraw dla uchwalenia potrzebnej ustawy dla amatorskiej radiotelegrafii?

Dla ważności wyżej poruszonych ia-któw, upraszam pisnia polskie w inter- resie ogółu o przedrukowanie niniej- szych uwag.

Lwów, w marcu 1923.

Inż. Edmund Libański.

## Propaganda morza.

Gdynia, 1 marca

Liga Żeglugi Polskiej, Oddział w Gdyni, zwraca się do społeczeństwa z uprzejmą prośbą o pomoc w zamierzonej budowie Domu Ligi w Gdyni.

Pomniąc należycie wysokie postano- wienie Ligi, która w programie swej działal- ności posiada te same zadania co Flotten- verein w Niemczech, zarząd Ligi stara się w pierwszej linii agrantować swoje wpły- wy i znaczenie nad brzegiem Bałtyku i w tym celu buduje Dom Ligi nad morzem, w miejscu, do którego ściągają dzisiaj mie- szkańcy ze wszystkich zakątków Polski, w miejscu, znaczenie którego dla Polski z dniem każdym wciąż wzrasta. Przez wy- budowanie własnego domu, Liga chce stać się ośrodkiem kultury polskiej i propagan- dy, w celu rozwoju żeglugi i dróg wodnych polskich, tych nieodzownych podstaw dla rozwoju przemysłu i handlu. W Domu Ligi znajdować się będą: sala dla posiedzeń, odczytów i zabaw, czytelnia i biblioteka, muzeum rybackie i morskie i Klub Liga. Ażeby zabezpieczyć dochód Lidze, zamie- rzona jest również pomieszczenie kinema- tografu, kilku sklepów i mieszkań. Płac pod budowę domu Liga otrzymała od Miast- sterstwa Rolnictwa bezpłatnie, z różnych stron napływają ofiary prywatne, ale to wszystko jest zaledwie początkiem, upra- wniającym jednak Zarząd do dalszych star- rań i zabiegów. Liga Żeglugi Polskiej czep- nie bowiem środki dla swej pracy i czyn- stencji ze składek członkowskich i ofiar dobrowolnych, co jednak na budowę domu w żadnym razie starczyć nie może, wobec czego Zarząd uważa za swój obowiązek zwrócić się do społeczeństwa z uprzejmą prośbą o pomoc. W Domu Ligi wmurowane będzie tablica z wyszczególnieniem firm i osób, które przyczyniły się do budowy domu. Koszta budowy wynoszą z góry 200 milionów marek.

\* Cykl koncertów Ady Janowskiej III-iej koncert utalentowanej artystki odbędzie się we czwartek 8. marca w sali Kasyna miast- skiego. Program wypełniają utwory: Glaz- zanowa i Rachmaninowa.

ko Amezquety. o dwadzieścia minut drogi piechotą, a przybiecałem, że będę tam przed dziesiątą godziną...

Co zrobią, jak się właściwie do tego zabiorą? Tego dobrze nie wiedza obaj sprzymierzeni bracia; to będzie zale- żeć od obrotu sprawy; mają różne po- myśly, wszystkie śmiałe i zręczne, zależnie od okoliczności, które mogą zająć.

Zamówiono zresztą dwa miejsca, jedno dla Ramuncza, a drugie dla niej- na pokładzie wielkiego emigranckie- go statku, na który załadowano już rzeczy, a który nazajutrz wieczorem odpływa z Bordeaux, zabierając do Ameryki kilkuset Basków. Na małej stacji Aranotz, dokąd dowiezie ich wózek, kochanek i kochanka wsiada do przejeżdżającego pociągu, zdąża- jącego do Bajonny o trzeciej godzinie rano, a potem w Bajonnie do kurjera, idącego z Irun do Bordeaux. Będzie to pośpieszna ucieczka, która małemu zbiegowi nie pozostawia czasu na roz- myślanie, na przyjście do siebie wo- bec roznamiętnienia, trwogi — zape- wne i wobec rozkosznego, śmiertelne- go upojenia...

Suknia, szal dla Gracjozy są cał- kiem gotowe tam w głębi wózka dla zastąpienia czepka i czarnego habitu; ubranie, które dawniej nosiła przed przywdzianiem welonu, wydobyte przez Arroszkoa ze szaf matki. A Rai- mond rozmyśla, że to stanie się może wkrótce rzeczywistością, że może ona

będzie tam u jego boku, bardzo blisko, na tem wąskim siedzeniu, owinięta razem z nim tym samym podróżnym kocem, że ucieknie, wśród nocy, aby potem do niego należeć bardzo pręd- ko i na zawsze — i rozmyślając o tem zawiele, czuje, że ogarnia go znowu drżenie i zawrót głowy...

— Ja ci mówię, że ona pójdzie za tobą! — powtarza jego przyjaciel, kle- piąc go mocno po kolanie z protekcyj- ną zachętą, skoro tylko spostrzeżga je- go zaszepienie lub pogrążenie w marze- niach. — Mówię ci, że ona pójdzie za tobą, jestem tego pewny! Gdyby się wahała, to już pozwól miie działać!

Gdyby się wahała, to trochę prze- mocy, na to są zdecydowani, o! bar- dzo niewiele, tylko tyle, ile będzie trze- ba do rozłożenia i usunięcia wycią- gnętych rąk starych zakonnic, które zechcą ją zatrzymać... A potem zanie- sie ją aż do małego wózka, gdzie uści- ski i pieszczoły dawnego przyjaciela pociągną niezawodnie rychło jej mło- dą główkę.

Jak się to wszystko odbędzie? Te- go jeszcze dokładnie nie wiedza, opu- szczając się całkiem na zdolność szyb- kiej decyzji i umiejętność dostosowa- nia się do okoliczności, która ich rato- wała już z tylu niebezpiecznych przejść. Ale to wiedzą dobrze, że się nie zachwieją. Więc jadą wciąż na- przód, podburzając się wzajemnie; możnaby powiedzieć, że są teraz soli- darni aż do śmierci, niezłomni i zdecy-

dowani, jak dwaj zbójnicy, kiedy idzie o rozegranie najważniejszej stawki.

Cały kraj gęstych gałęzi, przez któ- ry przejeżdżają pod naciskiem bardzo wysokich, niewidocznych gór, pokry- ty głębokie i poszarpane wąwozy, po- fałdowały przepaści, gdzie szmerzą strumyki pod mroczną zielenią liści... Dęby, buki, kasztany dochodzą do coraz większych rozmiarów, przeży- wszy wieki sokiem zawsze świeżym i wspaniałym. Na tych udreńczonych geologicznych kształtach narasta buj- na, spokojna zieleność; pokrywa je od tysiocy lat i koł świeżością swego nie- ruchomego płaszcza. A to zamglona niebo, ciemne nieomal, właściwie ba- skijskiemu krajowi, potęgując dozna- wane wrażenie jakiegoś powszechnie- go skupienia, w którym pogrążyły się istnienia: zewsząd pada dziwny róż- cień: pada naprzód z drzew, pada z gęstych, szarych zasłon, rozpiętych ponad gałęziami, pada z wielkich Pre- nejów, ukrytych poza chmury.

A wśród tego ogromnego spokoju i tej zielonej nocy, przejeżdżają Ra- munczo i Arroszkoa, jak dwaj młodzi wicherzyciele, idący przerwać czary w głębinie lasów. A na wszystkich roz- drożach wnoszą się stare, granitowe krzyże, jakby alarmowe sygnały, aby ich ostrzedz; stare krzyże z tymi wzniosłe prostym napisem, który jest tu niby zawołaniem całej rasy: O crux, ave, spes unica!

(C. d. n.)

**Apollo**  
Nadzwyczajny obraz senzacyjny wytworzył G.umont w Paryżu p. t.

# Zywa Szpilka

(La vivante épique) n1342  
Wielki jedzioseryjny dramat w sześciu aktach wedle powieści J. RENAUDA. W głównej roli piękna Lucienne Le-grand. Reżyserja: Jaques Robert. Nowość nieszwyta.

## Dramat du-z dostojnych.

Jest nim od początku do końca „Przechodzień” Katerwy.

Z muzyki Chopina, z zapachu róż, z wielkiej i heroicznie przeżywanej samotności, z uskrzydłującej ramiona tęsknoty, z bezbrzeżnej potrzeby kochania i z postawienia miłości na najwyższym piedestale duchowego piękna — zrodziła się ta sztuka najprzedzawniejsza z przedzawnych. A wykolyśa ją dobroć wszystką ogarniająca anielskim spojrzeniem swych oczu i szlachetność, jaką tylko nieskazitelne dziewictwo duszy dać może. Utwór ten kwit konzentami w najgłębszych pokładach rasowych duszy polskiej i — choć w nim o ojczyźnie i patrijotyzmie nie ma ani słowa — jest tak nawiąskróś narodowy i polski, że, gdyby go bezimennie, w przekładzie na obcy język zagrano na drugim końcu świata, widząc go, odrzuciłby się powiedzieć: to tylko Polak mógł napisać.

Jest bowiem w tem dziele ów arcy-polski idealizm, który zawsze chyba będzie najbardziej znamennym rysem naszej duszy i nie da się nigdy podrobić przez cudzoziemca, ani nawet nie może być w pełni przez niego zrozumiany. Nie ten idealizm niemiecki, zimny i jakby matematyczny, zrodzony z abstrakcji i w mgłach spekulacji się gubiący, ale ten, który silnie stoi na ziemi i głęboko wrasta w jej macierzyste łono, a sztelistemi gałęziami sięga aż w niebo, do oczystego królestwa wszystko przenikającego, wieczystej duszy.

Ten kryształowy idealizm jest ogniwem, które łączy bezpośrednio dzieło Katerwy z nieśmiertelnymi tworamii romantyzmu polskiego.

Coś z niego wyszarpuje się czasem z topieli nihilizmu w dramatach i w powieściach rosyjskich. Coś z niego przeblyskuje, jak płomień lampy grobowej, okrytej kirem z „Tego, którego bija po twarzy” i z „Tego, co najważniejsze”. Ale dwa, te idealizmy oddziela przepaść. Jaka jest pomiędzy duszą rosyjską a polską. Tam błąd, wąty niebieski kwiatek mistyki, wyrosły na bagnach grubego materializmu i czarnej beznadziejności, tu śliczny, smukły kwiat lilji, kołyszący się ponad wonną łąką czystej i twórczej tęsknoty.

W zatechła i duszną atmosferę dzisiejszego teatru, operującego brutalnymi i ordynarnymi efektami i niemającego przeważnie prawa wynosić się ponad kinematograf, od którego, jeśli idzie o jakość wrażeń estetycznych często znacznie niżej pozostaje, wpada z utworem Katerwy subo ożywczego, górskiego powietrza, jakby do domu dawno nieprzewietrzanego, gdy się okno otworzy na pola, na lasy, na nieprzezierną błękitną dal. Cudna, przezczysta, nawskróś uduchowiona poezja to sprawa, którą to dzieło całe jest przepocone, jak skrony biały storczyk leśną wonią. A poezja to tem bardziej porywająca, że nie występuje w majestacie rytmicznej i rytmowanej mowy, ani w ryzystunku rycerskim kosmicznych symbolów, ale w zwykłej szacie dnia powszedniego. „Gdzież jest ten malarz, — wołał niedługo Baudelaire — który nam pokaże, jak wielcy i poetyczni jesteśmy w naszych lakierkach, fiakach i białych gorsach koszul”. Katerwa spełni to życzenie. Pozornie mamy do czynienia ze zwykłą sztuką realistyczną, z codziennymi ludźmi, z najwyciejszymi rzeczami i stosunkami. Lecz warte „przypadkiem” pojawia się „on”,

## Spieszcie się!

Jeeszcze tylko 2 dni

# MONNA VAINNA

Marysienka.

1358n

Kopernik.

## PRAWDZIWIY CUD FILMOWY!

# ::: DZIEWCZĘ Z KRAINY BURZ :::

Amerykański dramat w 7 aktach 1357n  
stanowi epokę w rozwoju sztuki kinematograficznej. sprawił on bowiem zupełny przewrót w pojęciach o pięknie i wywarł olbrzymie wrażenie.

## Nowość!

w Kinie Lew!

Atrakeja!

Jedyny w obecnym sezonie wielki egzotyczny film kolorowany „Pathé-Nord”

# Sultanka Miłości

Wielki artysta kolorysty dotąd w technice kinematografii niewidziany budzi prawdziwy podziw u najwybredniejszych krytyków i wywołuje szereg zachwytyw spotegowanych olśniewającą pięknoscia bohaterki dramatu Mile Fr. Dheila. — interesujące postacie egzotycznego świata: kalifów, odalisk, niewolnic, wojowników na tle tęczowych barw Arabji. Nadzwyczajna wystawa, przepiękne zdjęcia

przechodzień, który na chwilę wylańia się z mroku przy świetle latarni ulicznej, aby zaraz znów w ten mrok się zanurzyć i zginąć dla oczu. To nieprzewidziane i nieoczekiwane, (a jednak jak bardzo przeznaczeniowe) „spoknianie” działa jak dotknięcie różdżki czarodziejskiej: cała szarość i pospolitość znika, a wszystko zaczyna lśnić się i mienić tęczowemi barwami najczystszych uczuć, najbardziej odcielesnionej duchowości, najwznioślejszej poezji.

Przy całej swej skromności i prostocie dzieło Katerwy jest nadzwyczaj śmiałe: stwarza sytuacje, które znieść można, które nie razi, tylko dzięki temu, że są zamurzone w przesyconej ozonem atmosferze wszystko oczyszczającego idealizmu. Kobieta, która gorącą, prawdziwą miłością kocha dwu mężczyzn równocześnie i składa czysty, bezgrzeszny, a jednak upalający, jak wino, pocałunek na ustach „przechodnia” na chwilę przed oddaniem ręki swej imieniu: on, przechodzień, przybyły z jasnego świata duszy, który, spotkawszy „przypadkowo” nieznaną, a oddawna przeczuwaną kobietę, nie pragnie jej posiadać, bo mu wystarczy, że ich dusze sprężyły się z sobą na zawsze; rywal, który

na przeciwnika nie rzuca się, jak jeleń, walczący o samiec, ale który odnosi się do niego z czcią głęboką i ofiaruje mu swą przyjaźń — to wszystko, co u ludzi, pograżonych w zgnysłość, byłoby paradoksem, tu staje się rzeczą prostą i jasną i nie nabiera cech sentymentalizmu, bo poparte jest prawdą niezyciową wprawdzie, ale głębszą i ważniejszą, bo duchową.

W czasach ogólnego obniżenia poziomu literatury i sztuki i bolesnego jej zwulgaryzowania „Przechodzień” jest jednym z nielicznych promiennych objawów odrodzeniowych.

Ślucha się go jak radosnej nowiny, jak srebrnych, zaziemskich tonów Lohengrinowej uwertury, jak owangelji, dowodzącej, że nie wszystko jeszcze dokoła jest brudem, fałszem, pedzą, barbarzyństwem i upadkiem, lecz że są jeszcze jasne, czyste i potężne siły, które świat ten zdolne są dzwignąć z otchłani.

„Przechodnia” skwalifikowano jako komedię. Jeśli to jest komedia, to zaiste boska komedia. Bo do sfery Danteskiego raju należą te dusze, które poczęły się z duszy Katerwy.

Cześć Ci i dzięki daleki, nieznanemu samotniku!

Władysław Kozicki.

## Z CHWILL

# Et tu Brute...?

Bomba pękła! To, co się czaiło na ustach wielu ludzi, wypowiedział obrońca Fanny Dittner, a gorzką te pigułkę ktoś interesowany próbując z dobrym przelknąć hurtem.

Ktoś przypomina sobie zapewne, że Polak denuncjował Pelaka; szeptem, donośnym głosem, urzędowym giestem, a skądinąd zgrzytem niewolniczą ręką kierowanego pióra.

Dobrze jednak, że czasy te przypominano, choć lepiej nie balbrać się w złożonych w Ossolineum foliatach gazet enkaenowych. I sam obrońca nie spodziewa się zapewne, że w ten sposób mógłby obronić szermującego fałszem i najprawdopodobniej od sztuki piatnego szpicza w spodnicy, kryjącej namietność dotąd niewygasłego patrijotyzmu austriackiego.

I makt z ludzi szlachetnych nie będzie formułował na podstawie analogii podobnych pod wielu względami faktów. — wielkiego aktu oskarżenia przeciwko tym, co w grzesznym zaslepieniu szeptem czy zgrzytem nióra o ile więcej, niż ona, wyrzadzili krzywdy moralnej i materialnej, gdyż intencje ich na własnych męciły się rodakach i nie czepali natchnienia ze źródeł tak

ładz co bądź szczerego i usprawiedliwionego tak u F. Dittner patrijotyzmu austriackiego.

Stojące przed Trybunałem szkodliwe indywiduum winno być zasądzone i z granic Rzeczypospolitej „nach Wien-chen” wysiedlone. W tym względzie nie można dziwić się często spotykanemu oburzeniu, że wielu przez Fanny Dittner skrzywdzonych żreka się słusznego odszkodowania, zamiast z tym samym szlachetnym giestem ofiarować je na jakiś dom poprawy, w którym ewentualnie i Fanny Dittner, gdyby jej nie wysięfilona, mogłaby z czasem znaleźć pokutny kacić...

Jednakże logika analogji jest jak straszna Erynia, która ściga z równym zapalem wszystkich aż do tej mety, gdzie winowajca zamiast buńczucznie miotać się na bliźniego — w pokorze ducha ukłęknie i mocno się w pierśi uderzy.

Więc ciszej nieco o tej aferze... bo a może pewnego dnia podniesie się zgarbiona Fanny Dittner i szeleszcząc swym spłowiałym jedwabiem, zapyta:

— Et tu, Brute, cowra me?

Ted. Op.

## Przemilczeli.

Jak było do przewidzenia, prawie wszystkie lwowskie dzienniki przemilczały zupełnie wniosek obrońcy Fanny Dittner, by dla wyjaśnienia atmosfery lwowskiej w r. 1915 i 1916 zarekwirowano z Ossolineum enkaenowe dzienniki: „Gazeta Poranna” i „Wieczorna”, „Atos” (socialistyczny) „Wiek Nowy” i „Dziennik Polski” t. zn. wszystkie wybitnie wówczas austro- i germanofilskie organy.

Dyskrecja ta jest bardzo znamienita i dziwić się należy, dlaczego to w szeregu obciążonych tradycją dzienników, znalazł się „Kurier Lwowski” i „Gazeta Lwowska”. Czem tę dyplomację wytłumaczyć?

W kropce znalazła się natomiast „Gazeta Poranna”, która pisze:

Nadto żądał obrońca zarekwirowania do rozprawy kompletów „Gazety Porannej”, „Dziennika Polskiego”, „Głosu” i „Wieku Nowego” oraz Nr. 14 „Sprawiedliwości”.

Niemna to jak mieć dobry humor i tuput w przedstawianiu rzeczy tak, jakby komplety „Gazety Porannej”, „obciążały Fannę Dittner.

Takie sprawozdanie jest sztuką... chodźe ma głową ku ziemi, co jednak jest zbyt cyrklową fatygą.

## NADESLANE.

# Zjazd fabrykantów likierów

Dnia 6. bieżącego odbył się w sali Izby Rękodzielniczej zjazd fabrykantów likieru poświęcony aktualnym zagadnieniom przemysłu wódeczanego w Małopolsce Wschodniej w szczególności zaś patentow. akcyzowemu.

Imieniem Izby Rękodzielniczej wziął udział w zjeździe st. ref. dr. Wachtel, imieniem Inspektoratu Stowarzyszeń Przemysłowych r. Zintel.

Po zagajeniu p. J. Muszyńskiego wybrano prezydium, w skład którego weszli pp. Bojarski (Jarosław), Margulies (Sanbor) i dr. Lubliner (Lwów).

Po sprawozdaniu p. N. Arnolda z interwencji u władz centralnych w Warszawie wygłosił dr. I. Lubliner referat o stanie przemysłu alkoholowego w Małopolsce Wschodniej.

W dyskusji, która nastąpiła, wzięło udział kilkunastu delegatów ze Lwowa i prowincji.

Uchwalone rezolucje wzywają rząd do cofnięcia podwyższonej do 3 milionów mk. opłaty akcyzowej i żądają klasyfikacji przedsiębiorstw fabrycznych przy poborze opłaty patentowej. Ponadto uchwalono zorganizować wszystkich fabrykantów w stowarzyszenie przemysłowe; założyć w obrębie tego stowarzyszenia syndykat zakupu surowców.

W skład komitetu wykonawczego, który w końcu wybrano weszli pp.: Eng. Bojarski, dr. I. Lubliner, J. Muszyński, N. Arnold, H. Lubliner, L. Schweifelgést, J. Teicher, L. Schneider i S. Margulies. 1358

Dnia 10 marca 1923 roku, o godzinie 6-tej minut 30 wieczorem odbył się w małej sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie

## Nadzwyczajne

# Walne Zgromadzenie

Związku Tartaków Wschodniej Małopolski.

Organizacja ta producentów tartacznych Wschodniej Małopolski wedle statutu, zatwierdzonego przez Województwo lwowskie, ma na celu:

a) Zastępstwo interesów producentów tartacznych: wobec wszelkich Władz w Państwie, Instytucji i podobnych Zrzeszeń.  
b) Jednoczenie członków do wspólnych działań, w szczególności interweniowania u Władz w sprawach gospodarczych, celnych eksportowych, taryf kolejowych i innych celem wytworzenia jaknajkorzystniejszych warunków dla rozwoju przemysłu tartaczanego.

c) Ułatwienie członkom zbierania informacji z zagranicznych targów drzewnych i stałe informowanie ich o koniunkturach handlowych przemysłu drzewnego.

d) Wypowiedzenie się co do ogólnych regul sortowania, co do typów materiałów i zwyczajów handlowych.

e) Prowadzenie statystyki przemysłu tartaczanego, kosztów przeróbki, tudzież informowania o tych danych — Władz Izby Handlowych i interesentów.

f) Tworzenie przez Wydział Związku Komisji wykonawczych dla spraw specjalnych, w szczególności regulacji plac robotników, spraw taryfowych, wywozowych, celnych, ubezpieczeń nowych ect.

g) Udzielanie członkom Związku informacji i ułatwianie nawiązania stosunków kredytowych i handlowych.

Konstytuujące Walne Zgromadzenie, odbyte dnia 12 bieżącego br., dokonało wyboru prezesa i 10 członków Wydziału.

Najbliższe Walne Zgromadzenie, zwołane na dzień 10 marca br., dokona wyboru 2 wiceprezesa oraz 6 członków wydziału, tudzież omówi nader ważne sprawy ogólne związane ze sytuacją przemysłu tartaczanego, tudzież sprawy kredytowe i inne.

Dotąd przystąpiło do Związku kilkadziesiąt firm, reprezentujących przeszło 100 tartaków w tuchu nędającym.

Nie ulega wątpliwości, że powyższe cele Związku tem łatwiej dadzą się osiągnąć, o ile Związek zjednoczy jaknajwiększą ilość producentów tartacznych, gdyż taka organizacja tem silniej będzie mogła wywodzić się w sprawach ogólnych i wyjątkowej reprezentować pracodawców przemysłu drzewnego w układach z organizacjami robotniczymi.

W interesie zatem producentów tartacznych leży jaknajliczniejsze przystępowanie do tej i tak już poważnej ilości producentów zrzeszającej organizacji.

Zgłoszenia przystąpienia należy kierować do Prezydium Związku, Lwów, Romanowicza I. 1, na ręce prezesa Dr. Ludwika Roehra.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 8 marca.

## TEATR WIELKI.

Czwartek 8. marca o godz. 7 „Eugeniusz Onegin“, opera w 4 akt. Czajkowskiego (gość. wyst. Bandrowskiej i Popowa).

Piątek 9. marca o godz. 7 „Cygania“ opera Pucciniego.

Sobota 10. marca o godz. 3 „Halka“ opera w 3 akt. Moniuszki. — O godz. 7 „To co najważniejsze“ sztuka w 4 aktach Jędrzejewicza.

Niedziela 11. marca o godz. 3.30 „Coppelia“ balet w 3 akt. Delibes. O godz. 7 „Zamiatanie oczu“ opera w 3 akt. D'Alberta.

## TEATR MAŁY.

Czwartek 8. marca. Piątek 9. marca o godz. 7 „R. H. inżynier“, komedia w 3 akt. Winawera.

Sobota 10. marca o godz. 7 „Czy jest co do ocenia“ farsa w 3 aktach Hennequina i Vebera.

Niedziela 11. marca o godz. 3 „Zabawa w miłość“ komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego. — O godz. 7 „R. H. inżynier“ komedia w 3 akt. Winawera.

## TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 8. marca. Piątek 9. marca. Sobota 10. marca o godz. 7 „Bał w operze“ operetka w 3 aktach Heubergera.

Niedziela 11. marca o godz. 3.30 „Za dawnych dobrych czasów“ operetka w 4 akt. Stoltza. O godz. 7 „Bał w operze“ operetka w 3 akt. Heubergera.

## BIURO KONCERTOWE M. IURKA.

Piątek 9. marca: Ryszard Byk, pianista.

## OD WYDAWNICTWA.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów o wpłacenie prenumeraty (ceny podane w nagłówku numeru) do 10 marca, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika już w następnym dniu.

Baczność Towarzystwa Śpiewaciel! W niedzielę 11. bm. odbędzie się próba generalna z utworu Maszyńskiego „Dwie dole“ w wielkiej sali Tow. Muzycz. o g. 11 i pół przedpołudniem pod kier. artyst. Dr. Mieczysława Sołtysa. Za Związek Towarzystw muzycz. i śpiew.: Dr. Schmar Jan prezes, T. Załuski sekretarz.

Zebrań dyskusyjne Młodzieży Wschepolskiej odbędzie się w piątek, 9-go bm. o g. 7 wiecz. w sali Czytelni Akademickiej (Łozińskiego 7). Referować będzie kol. Jan Rembieliński, prezes Rady Naczelnej M. W. z Warszawy. — Goście mile widziani.

Zwyczajne walne zebranie Czytelni Akademickiej odbędzie się w niedzielę d. 11. bm. o godz. 10 i pół przedpołudniem w sali własnej (ul. Łozińskiego 7, Dom Akademicki).

Akademja poselska, tak się dowiadujemy, będzie urządzona staramem Dyrekcji Okręgowej Rozwoju we Lwowie w dn. 24. bm. w sali Sokoła Macierzy. Zaproszeni zostali na prelegentów na temat: „Jaką po winna być Polska“, senatorowie dr. M. Thullie i M. Siciński, oraz posłowie: Dr. St. Grabski, Dr. T. Dymowski, Dr. St. Głębicki, bryg. C. Mączyński, Dr. H. Radzi-szewski i ks. Dr. A. Wyrębowski. Blizsze szczegóły zostaną później ogłoszone.

Mistyka Marii Konopnickiej. Pod tym tytułem, staramem Z. Z. Lit. Pol. wygłosi odczyt w sali ratuszowej w poniedziałek 12. bm. p. Jadwiga Tomicka. Recytacje p. St. Bałabanowa. Bilety do nabycia w księ garni Naukowej.

Z poczty. Z dniem 28 lutego zwinięto czasowo nieczynną od 27. stycznia br. agencję pocztową w Lataczu, powiat Zaleszczyki.

O. Genocchi wyleżdża w sobotę do Stanisławowa celem wizytacji tamtejszego biskupstwa grecko-katolickiego.

Dr. St. Św. gest — dyrektorem Wydziału taryfowo-przewozowego. Donoszą nam z Warszawy, że Minister kolei żelaz. zamianował dyrektorem Wydziału taryfowo-przewozowego dyrektora lwowskiej znanej z pracy społecznej radcę Dr. Stanisława Świgościa. Wiadomość, że ten niezmiernie ważny dla społeczeństwa postereunek w kolejnictwie, tworzący od szeregu lat niepodzielnie domenę żydowską, dostał się ostatecznie w ręce polskie, podajemy z prawdziwym zadowoleniem.

Pomoc dla zdembolizowanych oficerów. Niewielka garstka ludzi, poza interesowanymi wie o teni, że na 4-tem piętrze w gmachu województwa w dwu małych pokojach znajduje się ekspozytura wojskowa, comoc dla zdembolizowanych oficerów, na czele której stoi por. Woźniakowski. Ekspozytura ta istniejąca od roku 1921, przydzielona została do Państwowego urzędu pośrednictwa pracy i ma za sobą wiele zasług na polu pomocy. Zadaniem

# Przed wystawieniem „Orlecia“.

We środę, 14. bm. odbędzie się premiera najgłośniejszego dzieła Rosanda, które od roku 1900, tj. od premiery paryskiej, obiegło wszystkie sceny świata. Wystawienie „Orlecia“ to przedsięwzięcie na wielką skalę, na które zdobyć się może tylko teatr rozporządzający odpowiednimi środkami. Już samia techniczna strona przedstawia olbrzymie trudności, jeśli się zważy, że akcja rozgrywa się w przepysznym wnętrzu Zamku Schoenbrunnskiego, który Habsburgowie wyposażyli królewską ręką. Sztuka musi mieć bogate tło, będące wierszem odbiciem środowiska akcji. To samo tyczy się przepychu strojów dworskich, które w ówczesnej epoce były rozrzucone bogate. Teatr lwowski zdobył się na duży wysiłek i da stronę dekoracyjną i kostiumową taką, jakiej dawno nie widziano we Lwowie. Artyści malarze teatralni Balk i Polityński stworzyli istotnie szereg tak

świetnych sal zamkowych oraz widok Wagramu, że widz będzie pod urokiem ówczesnych czasów. Inspektor sceny Stahl zajęty jest obecnie zestawianiem tych dekoracji i urządzeniem wnętrza, na które złoży się znówu stylowe meble, dywany, inakaty i obrazy. Co się tyczy ról, to zostały one oddane najlepszym artystom naszej sceny, obok których w przedstawieniu weźmie jeszcze udział kilkadziesiąt sił pomocniczych. Dyr. Czarnowski, który osobiście prowadzi sztukę, odbywa od szeregu tygodni codzienne próby. We wtorek wieczorem odbędzie się generalna próba w relnych dekoracjach i kostiumach. W dniu tym teatr lwowski będzie zamknięty. Nie szczędzono więc wielkich kosztów i ogromnego nakładu pracy, by dać przedstawienie pierwszorzędne, które napewno utkwii na długo w pamięci widzów.

# Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w XI. gimnazjum.

XI. gimnazjum im. Śniadeckich we Lwowie uczciło wczoraj pamięć poległych uczniów swego zakładu uroczystym odsłonięciem tablicy pamiątkowej w gmachu gimnazjum przy ul. Szymonowiczów.

Uroczystość zgromadziła w gmachu szkolnym, prócz licznych trzecz uczniów i publiczności, delegatów wojskowości, województwa, miasta, kuratorium, Związku obrońców Lwowa, poszczególnych szkół lwowskich i miejscowego koła matek.

O godz. 9 rano odprawił ks. kanonik Kazimierz Dziurzyński, delegat kapituły rzymsko-katolickiej, uroczystą Mszę żałobną w kaplicy zakładu z towarzyszeniem chóru szkolnego. Po nabożeństwie ruszyli obecni do westybulu, gdzie odbyło się odsłonięcie tablicy. Kamienna płyta, w ścianę wmurowana dzieło artysty Zygmunta Kuroczyńskiego, przedstawia u góry Orła Białego, spowitego wieńcem laurowym, poniżej zaś widnieje napis: „W boju za wolność oddali życie“ i następuje 17 nazwisk młodocianych bohaterów, po-czem data: 1918—1920.

Oto nazwiska poległych uczniów: Jerzy Adamowicz, Cap Adam i Nestarowski Adam zamordowani pod Dawidowem, Konopka Kazimierz padł pod

Ferdynanda kasarnia, Pyzik Ludwik (ucz. II. kl.) padł pod Cytadela, Handelsman Artur pod Zadwórzaniem i reszta Biliński Al., Brojanowski Marian, Czapirski Wacław, Fok Stefan, Hippmann Ant., Iwański Alfred, Jarosz Fr., Kociela Stan., Kotowicz Stan., Przybił Tad., Wałowski Józef.

Przy odsłonięciu tablicy padły piękne przemówienia dyrektora Passendorfera, prof. Wolańczyka i ks. Dziurzyńskiego, chór odśpiewał kantatę, rozległy się dźwięki orkiestry szkolnej grającej „Rotę“, poczem przemawiali jeszcze do uczniów: kurator Sobieński, wiceprezydent dr. Stahl, imieniem obrońców Lwowa p. Świeżawski, imieniem Związku nauczycieli szkół wyższych p. Kuczyński. Rzewna, podniosła uroczystość, która wychowancom zakładu raz jeszcze przypominała bohaterstwo tych najlepszych, co czystą ofiarą krwi i żywotów młodych uczą swych kolegów, jak dla Ojczyzny żyć i umierać należy, zakończono odśpiewaniem „Roty“ przy dźwiękach muzyki.

Z koleji zgromadzili się obecni w auli gimnazjalnej, gdzie odbył się uroczysty poranek, na który złożyły się: produkcja chóru gimn., deklamacje i sztuka na tle powstania z 1863 r. pt.: „Carscy bohaterowie“.

Ekspozytura jest udzielanie doraźnej pomocy zdembolizowanemu oficerowi i wyszukanie mu zajęcia. Pomoc udzielana jest w gotówce lub naturze. Ekspozytura ma pod swym nadzorem schronisko dla oficerów na ul. Janowskiej 54, gdzie 26 zdembolizowanych, wśród nich kilkunastu akademików, ma dach nad głową i utrzymanie. Główną pomoc czerpie Ekspozytura z oby-wateckiego Komitetu dla zdembolizowanych, na czele którego stoi dr. Dembowski. — I gdy rząd otarował na tę akcję 3 mil. marek, Komitet obywatelski dał już przeszło 7 mil. mk. i nie szczędzi dalszych ofiar. Ofiary jednak są konieczne, gdyż ni-mo starani nie wszyscy zdembolizowani otrzymali posady. Na 450 zgłoszeń otrzymało biuro to dostarcza kandydatów, pod każdym względem godnych zaufania, że za-nim poleci kogoś, bada jego przeszłość i kwalifikacje. Aczkolwiek biuro rozesłało tysiące odezw z apelem o pomoc dla zdembolizowanych, nie wszystkie znalazły echo w społeczeństwie. To też może ta krótka wzmianka o istnieniu tej instytucji przypomni szerokim sferom, że jest jeszcze jeden cel godziwy, zasługujący na poparcie i opiekę.

Zmarli we Lwowie. 4. bm.: Zofia Nerał 1. 19, żona funkcjonariusza poczty, — szpital, zakażenie krwi; Julia Baraniecka 1. 73 — Franciszkańska 12, zapal. płuc; Agnieszka Gutek 1. 19, służąca — szpital, gruźlica; Marian Fawlus 1. 40 — szpital, wada serca; Grzegorz Słowiak 1. 63, woźny sądowy — szpital, przernost gruźlica; Władysław Podgórski 1. 20, zarobnik — szpital. 5. bm.: Kazimierz Karol 1. 55, urzędnik. Koła młynarzy — Zyblikiewicza 15, bład serca; Krzysztof Moskwiak 1. 63 — instytut medyc. sąd., zapalenie; Malgorzata Schnerch 1. 77 — Gródecka 127, uwiad starczy. 6. bm.: Fanny Selzer 1. 56 — ul. Hermata 2, bład serca; Maria Nowak, 2 mes., córka chorążego W. P. — Janowska 63, zap. płuc.

Żywa szpilka (La vivante epingle). Znana pod tym tytułem powieść francuskiego powieściopisarza Renand'a została przez paryską wytwórnię „Gaimont“ przerobiona na ekran. Od dziś ukazuje się

ten 6 aktowy film w „APOLLO“. Wspomniane użytkownikom nieprzebrane mnóstwo intrygujących i sensacyjnych motywów, które wyjątkowo nadają się do kinematografu. Wiadomość o ukazaniu się „Żywej szpilki“ powitała publiczność interesująca się kinem z wielkim zadowoleniem, naj-pierw dlatego, iż specjalne zainteresowanie wzbudza ją nas filmy francuskie a po-wtórze iż zagadka żywej szpilki należy do najbardziej denerwujących.

Z kregu żydowskich interesów. Stała rubryka w kronice policyjnej, wciąż nowe podająca afery z poza kulis żydowskiego interesu. Wczoraj Szulim Brandes, kupiec z Husiatyna, oskarżył w komisariacie V. firmę „Müller-Beer“ — skład konfekcyj-damskiej przy ul. Rutowskiego 10, za przy-właszczenie sobie 50 dolarów, złożonych przez córkę Brandesa za wydanie z ma-gazynu kilku płaszczy, które zamierzała w domu przymierzyć. Płaszczce zwróciła w dniu następnym, wydania dolarów jed-nak doprosić się nie mogła. — Jeszcze nie zamknęły się drzwi komisariatu za Brandesem, a już nową sprawę z kregu ży-dowskich interesów przedstawił kupiec O-zjasz Hahn wnosząc skargę przeciw kup-cowi Mojżeszowi Spieglerowi, który to-war, pobrany od Hahna, sprzedał i odni-ósł mu uszczerbka umówionej zapłaty. Szeroko każdego dnia rozszerzają się kregi żydowskich interesów.

Dwaj rabini w świetle dochodzeń policyjnych. Fala życia wyrzuciła w dniu wczorajszym na brzeg policyjnej przystani dwóch rabinów, Józefa Thalara i Berischa Sterna. Pierwszy sprowadzony został do komisariatu pod zarzutem udzielania ślubu żonatemu — jpanu młodemu — pochodzą-cemu z Brodów, — u drugiego w mieszka-niu przy ul. Gazowej 1. 4, dwaj funkcyj-narze policyi znaleźli podczas rewizji mnóstwo banderoł rządowych, które nakleja się na pudełka z zapalkami, jako dowód skuteczności zapłaty podatku rządowego. Banderole były sfalszowane, a Ska-b Pań-stwa wskutek tego ukrócony w dochodach. Wszystkie rabinackie „skrupuły“ zamknęły w cień byleby tylko „geschäft“ płynął!

Uchodźcy żydowscy urządzają „her-balke“. W osławionej kawiarni „De la paix“ urządzają uchodźcy żydowscy w dn. dzisiejszym „herbalke“. Nie wiemy, czy

zaprosili na to zebranie komisariat V?

P. Zygmunt Pietruski, starosta, radca namiestnictwa, podkomorzy, członek Kasy-na Narodowego, sprzedał żydom na skład towarów tekstylnych 4 pokoje ze swego 9 pokojowego mieszkania przy ul. Trzeciego Maja. — Fe panie Radco! — Co by powie-dział na taki postępek syma sp. ojciec Ok-taw, który tak czysią po sobie pozostawił pamięć!

KROSNO. Śmiertelna walka posterun-kowego z bandytą. Post. Wincenty Zyt-kowiak, Poznańczyk, przydzielony do po-sterunku w Krosnie, powracał w nocy. 4. bm. ze służby patrolowej do miasta i zau-ważył koło piekarni Metodego Indry jakie-go osobnika, który na widok zbliżającego się posterunkowego skrył się w sieniach piekarni. Gdy Zytkowiak z karabinem, go-towym do strzału, zbliżył się do drzwi, padł z sieni strzał i zranił go w prawą pierś. Posterunkowy ciężko ranny nie stra-ciwszy na razie przytomności, ukląkł na ziemi i strzelił trzykrotnie w kierunku sie-ni, kładąc bandytę trzema celnymi strzala-mi trupem na miejscu. Na odgłos strzału zbiegli się domownicy i ciężko rannego po-sterunkowego przewieźli do szpitala, gdzie stan jego jest bardzo poważny. Zastrzelo-nym przez niego bandytą był Jan Biaław-ski, który w r. 1922 zasadzony przez sąd okręgowy w Jasle za zbrodnię rabanko-wego napadu na 18 lat więzienia, zbiegł i od tego czasu dopuścił się w okolicy kil-ku morderstw i napadów rabankowych — i był postrachem kilku sąsiedzkich powia-tów. Przy bandycie znaleziono rewolwer 37 naboży, 3 wtychy, kilka kluczy i latakę elektryczną. Zytkowiak według opinii przełożonej jego władzy jest najlepszym naj-energiczniejszym funkcjonariuszem poh-cii w Krosnie.

# Sprawy miejskie.

Zamast błota — żużel.

Sekcja budowlana Magistratu uchwaliła wezwać miejski departament techniczny, by w miejsce rozebranego chodnika koło kawiarni Wiedeńskiej, w ul. Jagiellońskiej i Kaźmierzowskiej, gdzie obecnie stoja ka-luże błota, nasypać prowizorycznie przy-najmniej żużlu i w ten sposób umożliwić komunikację pieszą na tych ulicach.

Regulacja ulicy.

Sekcja III. uchwaliła przedłużyć ul. O-strólecką od ul. Potockiego do 29. Listopa-da i utrzymać 18-metrową szerokość uli-cy. Dla uzyskania tej szerokości ma się zająć z przyległych realności 2 metrowy pas gruntu, tak że ulica będzie liczyć na razie 16 m. szerokości, a w razie zmian budowlanych w realności senatora E. Ada-ma zająć z tejże dalsze 2 metry. Domy, mające stanąć na przyległych do ulicy par-celach (Z. Wolańskiej, E. Guttera ii.) mu-szą być budowane w odległości 4 m. od ulicy.

# Z SALI SĄDOWEJ.

## Austrjacka prowokatorka przed sądem.

(Piętnasty dzień rozprawy). UCHWAŁA TRYBUNAŁU. — DALSI ŚWIADKOWIE.

Na wstępie wczorajszej rozprawy r. Göttinger ogłosił uchwałę Trybunału, na mocy której przychyłono się do wniosku obrońcy, powołania na świadka r. Fichny i odczytania szeregu listów, między innymi gen. Letovskij'ego, resztę zaś wniosków Trybunał odrzucił.

Z kolei przesłuchano świadka adw. dr. Hlavatę, którego Dittner oskarżyła o ro-bienie interesów z Moskalami w czasie in-wazji i częste stykanie się z oficerami ro-syjskimi. Świadka oskarżono o zdradę stanu a położenie jego było tem krytyczniej-sze, że był oficerem austriackim. Świadka początkowo aresztowano i po kilku dniach wypuszczono. śledztwo jednak przeciwko niemu trwało 1 i pół roku a trzeba było użyć całego sprytu adwokackiego, by tę sprawę rozwikłać. Niemawid Dittnerowej do świadka pochodziła stąd, że świadek zastępował kogoś w sprawie cywilnej prze-ciwko Dittner i wygrał proces.

Po odczytaniu szeregu aktów, rozprawę odroczone do dziś 9 rano.

# Nekrologia.

Z Groszkowskich

## Emilia Winza

wdowa po inżynierze zasnęła w Panu po ciężkiej chorobie zaopstrzona św. Sakra-mentami dnia 7 marca 1923 przeżywszy lat 60. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 9 marca o godz. 1 popołudniu z domu za-by przy ul. Wrónowskiej, 10 na który kre-wnych i znajomych zapraszają 1360 stroskane córki i syn.

# Dział ekonomiczny.

**Mkp. w Zurychu 0 0120 cent.**  
**Dolar . . . . . 46.250 mkp.**  
**Mk. niem. . . . . 190 mkp.**

## Notowania giełdowe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 marca 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 4275, Kanadyjskie 4200, marki niemieckie 177 1/2 Belgia 2383, Berlin 178, Budapeszt 17 1/2, Holandia 18125, Londyn 206000, dolary drobne 42735, N. York 42785, Paryż 2727, Szwajcaria 8160, Wiedeń 0 63 1/2, Włochy 2160, Pra ga 1335.

Akcje: 4% państw. pożycz. premj. 1725, 5% listy m. Warszawy 340, 4 1/2% listy ziemsk (rb.) 2600, B. dysk. w Warszawie 40000, Bank handl. Warsz. 73500, B. przem. Lwów 7500, B. B. Spk. zarob. Poznań 18000, Bank dla handl. i przem. 23000, Bank kred. warszawski 15000, B. Zjedn. Ziemi polsk 14750, Bank Zachodni 57500, Cegielski 103500, Częstocice 156500, Tow. akc. fabr. cukru 170000, Firlej 16650, Tow. przem. drzew. 5500, Warsz. kop. węgla 139000, Lilpop, Rau i Lów 77000, Modrzejów 74000, Ostrowieckie Zakł. 66000, Ortwein i Karasiński 13000, Rudzki i Ska 39000, Rohn i Zieliński 32500, Starachowice 38500, Pocisk 5100, Fabr. parow. 13350, Zyrardów 1490000, J. Borkowski 5500, Bracia Jabłkowski 11750, Warsz. Tow. trans. i zegl. 4300, Haberbusch i Schiele 28500, Ursus I. em. 28000, II. em. 10250, Polska nafta 6950, Nobel 17000, Hurt 7000, Zieleniewski 80000, Lenartowicz 5600, Puls 30000, Cukrownia Chodorów 43000, Gosławice 57000, Michałow 33000, Majewski 78000, Spies 17000, Pustelnik 20500, Ćmielów 29000, Norblin 17750.

### GIEŁDA W KRAKOWIE.

Kraków, 7 marca 1923.

Waluty i dewizy: Dolary Stan. Zjednoczonych 44600, franki franc. 2700, franki belgijskie 2450, franki szwajcarskie 8400, funty szterlingi 211000, marki niemieckie 2 07, korony austr. 0 64, korony czeskosłowackie 1325, floreny holenderskie 18500, liry włoskie 2175, polskie tow. handl. 3600, Pharma 17150, Żegluga polska 1225, Zieleniewski 85000, Cegielski 115000, Warsz. spółk. bud. parow. 13500, Automotor 4100, Trambia fab. masz. 20500, Pocisk 5000, Górka 59500, Siersza górnicza 71000, Tepege 40000, Polska nafta 7500, Pezet 7000, Fabr. przet. tłuszcz. Trzebina 28000, Krakus 13300, Chodorów rafin. 48000, Siersza elektrownia 5200, Ćmielów 34500, „Ex”-Strug 7000, B. Małopolski 2750, Bank komercyjny 1450.

### GIEŁDA W BERLINIE.

Berlin, 7 marca 1923.

Amsterdam 8170 1/2, Buenos Aires 7690 1/2, Bruksela 1087 1/2, Chrystiania 3960 97, Sztokholm 5716 1/2, Helsingfors 575 80, Włochy 977 55, Londyn 97755, N. York 20635 37, Paryż 1246 37, Szwajcaria 2837 85, Hiszpania 3204 46, Japonia 9875 1/2, Rio de Janeiro 2319 1/2, Wiedeń 28 27, Praga 611 44, Budapeszt 6 70, Sofja 117 95, Belgrad 209 47.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 7 marca 1923.

Berlin 0 0255, Holandia 211 85, Nowy York 535 1/2, Londyn 2517, Paryż 32 50, Mediolan 25 62, Praga 15 95, Budapeszt 0 17 1/2, Bukareszt 250, Belgrad 5 65, Sofja 110, Warszawa 0 0120, Wiedeń 0 0075, Austr. kor. stempl. 0 0075.

### ZBOŻE.

Lwów, 7. marca 1923.

Na dzisiejszej Giełdzie transakcje w pszenicy wyborowej po 198.000 loco Kołomyja i 160.000 loco Lwów.

Silny popyt za owsem, przy średniej podaży. W życie podaży przewyższa zapotrzebowanie.

Brak gotówki ciągle daje się odczuwać w sposób bardzo dotkliwy dla transakcji.

Popyt za ziemiakami przy braku podaży.

Tendencja bez zmiany, usposobienie słabe.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w piątek dnia 9. marca 1923 o godz. 11-tej przedpołudniem.

## CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. Oddział we Lwowie

placiła za	7 marca	6 marca
1 austr. kor. złotą	7921	7921
1 marke niem. złotą	9312	9312
1 rubel złoty	10116	20110
1 frank złoty	7543	7543
1 gram czystego złota	25983	29983
1 dukat	89341	89381

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 7. marca 1923.

Usposobienie chwiejne, przy niezna- cznych obrotach. Z akcji awansował Zieleniewski do 81.000, Pezety do 7.500 inne prawie bez zmiany, względnie obniżone.

Dewizy droższe, również i w walutach wysuwa się tendencja zwyklowa.

Dolary kończą kursem 46.550. Przekaz na Nowy York 45250, na Londyn 210—212.000.

Gazy Ziennie 205—210.000, Gazolna 150.000, Foresta 12.000, Len 8.000, Lesienice 45.000 bez podaży.

Tendencja w dalszym ciągu w walutach zwyklowa, w akcjach chwiejna.

Wartość nomin.	Ostatnia dywid.	Akcje	6 marca		5 marca	
			marki polskie	marki polskie	marki polskie	marki polskie
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym				
280	70—	Bank akc. zw. I—VI em.	—	—	—	—
1000	300—	Bank handl. w Poznaniu	—	—	2000	—
280	42—	Bank hip. akcyjny . . . .	—	—	—	—
280	42—	Bank hip. ziemel. . . . .	—	—	—	—
280	35—	Bank Małopolski . . . . .	—	—	—	—
140	21—	Bank powsz. kredytowy	—	—	—	—
230	42—	Bank przemysłowy	—	—	—	—
1000	250—	Bank Rolniczy S. A.	—	—	—	—
280	56—	Bank ziemski kred. . . . .	—	—	—	—
500	250—	Browary lwowskie	—	—	105000	103000
140	140—	Tow. Chodorów . . . . .	47500	47250	47000	47000
140	70—	Tow. akc. Karpalit . . . . .	10100	—	10250	—
1000	200—	Ćmielów Fabr. porcel.	—	—	33500	—
140	300—	Tow. akc. Galicja . . . . .	—	—	—	—
140	28—	Tow. Gafota . . . . .	—	—	—	—
140	15—50	Tow. Górka . . . . .	—	—	—	—
1000	90—	Niemojowski Fabr. pap.	—	—	—	—
1000	300—	Oikos Zakł. drzewn.	75500	—	76500	—
500	60—	Parowoz	13300	13350	13200	13250
1000	300—	Paria fabr. papierosów	—	—	13750	13600
500	200—	Pezet. I, II, III em.	7500	6500	6000	6500
350	—	Pocisk Zakł. amunic. . . . .	—	—	7000	—
500	100—	Polski Glob . . . . .	—	—	—	—
500	100—	Polska nafta . . . . .	7150	7100	7050	7200
500	225—	Polskie Tow. Budowl.	—	—	—	—
140	70—	Polskie Tow. handl. . . . .	3800	—	3900	4000
1000	1500—	Polsot . . . . .	—	—	—	—
140	100—	Potęga S. A. huty żel.	—	—	—	—
200	24—	Tow. Rakszawa . . . . .	90000	88000	—	—
140	—	Zakłady elektr. Siersza . . . .	—	—	5800	5700
700	140—	Gal. Zakł. gór. Siersza . . . . .	—	—	—	—
1000	150—	Tepege . . . . .	—	—	4100	—
500	100—	Tespy S.A. Eks. soli pot.	110500	110000	109000	113000
140	42—	Wawel . . . . .	—	—	—	—
140	28—	Tow. Zieleniewski . . . . .	76500	79000	81000	75000
140	—	Żegluga Polska . . . . .	—	—	75000	75500
1000	—	Papiery państw.	—	—	—	—
—	—	4 1/2 Pańs. Poż. Prem. (milj.)	—	—	—	—

Dewizy i waluty	7 marca				6 marca			
	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja
1 funt sterl.	210000	212000	210000	202000	212000	214000	202000	204000
1 fr. franc.	2725	2755	2680	2720	2750	2780	2680	2720
1 fr. szwajc.	8200	8250	8150	8230	8300	8380	8200	8250
1 kor. czes.	1312	1325	1300	1320	1325	1340	1325	1330
1 kor. weg.	16 50	16 65	16—	16 50	16 90	17 10	16 65	17 10
1 kor. austr.	0 64	0 65	0 63	0 64	0 65	0 66	0 63 1/2	0 64 1/2
1 mk. niem.	1 90	2—	1 89	1 97	1 95	2 05	1 89	1 97
1 dynar	425	435	400	440	445	455	410	450
1 dolar ame.	46250	46750	44750	45250	45250	45750	43000	43500
1 lira	2100	2130	2100	2130	2140	2160	2130	2160
1 lei	212 50	217 50	200—	210—	217 50	222 50	215—	225—
1 fr. belg.	2275	2295	2250	2280	2285	2305	2260	2290
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gld. holen.	17900	18100	17000	17150	18000	18200	17600	17750
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Listy zastawne i obliży bez zmiany.

## OGŁOSZENIA.

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**  
**Sprzedam** parcelę budowlaną w Krynicy za źródłem za 9 milionów. Mochnackiego 18 drugie piętro. 1331  
**Portepian** krótki, krzyżowy, znakomity sprzedam. Kopernika 26, parter oficyny, gankiem ostatnie drzwi. 1234  
**Harmonium** pedałowe (Orgel-Harmonium) Kotykiewicza. 3-głosowe o silnym, pełnym tonie natychmiast za 3,000.000 do sprzedania. Senatorska 16, parter, tylko od 3—5 pop. 1324  
**Motor** benzynowy 36 P. S. (ef.ekt.) nowy okazyniye zaraz do sprzedania. Zimmerman „Wawel” Lwów, pl. Mariacka 9. 1321

**Garnitur** parowy Umratha 8 HP. młocarnia 54 zrekonstruowany i na składzie u Claytona do nabycia. 1349  
**Antyki**, dzieła sztuki, perskie dywany porcelanę, kryształ, sprzedaje kupuje przyjmuje w Konis Magazyn antyków Batorego 24. 1308  
**Kapelusze** wiosenne i słonkowe — wielki wybór — poleca magazyn kapeluszy Eugenji DROJOWSKIEJ Hałicka 20 I p. przerabia modnie i tanio. 1791  
**Kaspry**, Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, biny. Transmisje, Pasy, Pompy parowe centryfugalne poleca „PILOT” Lwów, Batorego 4. 503  
**Willa** cała wolna dwa tysiące sążni ogrodu, parcele budowlane 135-126-131-136-152-153 sprzedaję Jaszkaniec Pańska 21 2-4. 1276  
**Kamienice** trzypiętrową nową, komfort ogród na Śląsku zamienię na realność mniejszą we Lwowie lub posiadłość w Włocławku. Zgłoszenia: Krupiarzka 1.11 gospodarz. 1319

**Instrument** uniwersalno-bisolowy, maszyna pisarską sprzedam Dołkowski Zimorowicza 6. 1345

**Porreplan** krótki w dobrym stanie za 2,000.000 sprzedam Zgłoszenia między 4—6 Leśna 14 parter 1343

## POSADY POSZUKIWANE.

**Rządca** lat 30 energiczny, wszechstronnie wykształcony I rok Akademii Dyblany 8 lat praktyki poszukuje posady w lepszym majątku. Zgłoszenia: Biuro gazet Thau Kopczyńce dla rządu. 1242

**Kucharz** starszy z dobrimi świadectwami prosi o posadę na ordynację od 1-go kwietnia 1923. Zgłoszenia Ciecich Józef w tołowni urzędników województwa w Stanisławowie. 1347

**Technik** poszukuje lekcji na wsi. Zgłoszenia pod: „Korepetytor” do Administracji. 1346

**Technik budowlany**, pierwszorzędną, wszechstronna, dłuższa praktyka, dotychczas na stanowiskach kierowniczych, sumienny, pracowity poszukuje odpowiedniego zajęcia, reflektuje na poważne firmy. Postę restan- te Drohobycz legitymacja osobista Nr. 1960. 1335

**Przyjme** jednorazowe zajęcie (buchalteria z pisaniem na maszynie) lub inkaso. Łaskawe zgłoszenia do Biura ogłoszeń Jacobiego Lwów, Zimorowicza 14 pod „kwalifikowany”. 1292

## WOLNE POSADY.

**Pomocnik** gospodarczy ze szkołą rolniczą i praktyką potrzebny zaraz do Zarządu dóbr Zaleszczyki Małe poczta Jazłowiec. 1322

**Krawczyni** posiadająca własne mieszkanie w śródmieściu poszukiwana przez biuro „Zorza” Balonowa 16. 1311

**Samodzielny** buchalter (ka), korespondent (ka) z dłuższą praktyką, piszący biegle na maszynie poszukiwany do wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego. Reflektuje się tylko na pierwszorzędnym siły z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia z powołaniem się na referencje i z odpisami świadectw przyjmuje Administracja Słowa pod „Samodzielny”. 1352

## MIESZKANIA.

**Pokój** duży centrum miasta oddam na wspólny interes biurowo-handlowy Adm. Słowa „Uczciwość”. 1255

**Pokój** elegancko umeblowany, fortepian, osobne wejście, środek miasta, wynajmę na dnie Adm. Słowa „Przyjeźdnym”. 1254

**Zena** urzędnika konceptowego przyjmie na pomieszkanie z wiktem dwie panienki lub studentów za prowianty, pierwszeństwo do domu ohywarelskiego. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji pod: „Marja”. 1348

**Zamienie** 4 pokoje z kuchnią z komiorem (gaz, elektryka) w okolicy parku stryjskiego na 6 pokojowe z p. u. za dopłatą. Wiadomość do Administracji pod F. S. 1344

## MALŻENSTWA.

**Pośrednik** małżeństw poszukiwany. Zgłoszenia do Administracji pod „Przyszłość”. 1336

**Separowany** nie z własnej winy z 2 dziećmi, materjałnie niezależny, poszukuje tą drogą w celu mat. towarzyszy życia, ewent. z 1—2 dziećmi w. inteligentną, re. nie zapatrującą się na życie, subtelną (możliwie władającą franc. językiem celem współpracy) bez gotówki ale posiadającą własne mieszkanie Tylko Lwów. Wiek 32—40. Poważne nieanonimowe zgłoszenia. Dyskrecja ręczona słowem. „Zapewniony byt” Administracja Słowa. 1291

## ROZNE DONIESIENIA.

**Nasiona** wszelkiego rodzaju jako to: zboża jare, koniczyny, trawy, bursaki pastewne, warzywa, oraz so- le potasowe niemieckie. 1350  
Dostarcza wagonowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych jak długo zapas starczy. **Spółka Akcyjna Handlu Ziemiopłodami** w Warszawie oddział we Lwowie ul. Kopernika 4, w gmachu Tow. Kredytowogn Ziemskiego telefon 776  
**Przystąpię jako udziałowic do młyna i tartaku.**  
Posiadam we Lwowie odpowiednie wolne budynki w doskonałym miejscu. Pierwszeństwo mają właściciele „dóbr lasów”. Zgłoszenia pod „Eksport” do biura ogłoszeń Alojzy Jacobi we Lwowie, ul. Zimorowicza 14. 1318

## Przebogaty wybór

## SPODNIC

do bluz - dżemfrów

Magazyn konfekcji damskiej firmy „Stanisława WRÓŃSKIEGO Synowie“ — Lwów, pl. Marjacki 10.

1210

**TAPIOCA** oryginalna francuska  
**NESTLÉ** oryginalna szwajcarska mączka dla dzieci 1159  
 w handlu K. Krupińskiego Akademicka 4.

## OGŁOSZENIE.

Tow. Zaliczkowe w Drohobyczu, tow. zarejestrowane z nieograniczoną poręką w likwidacji Na podstawie rejestracji sądowej z daty Sambor sąd okręgowy jako handlowy z dnia 29 listopada r. 1922 likwidatorzy tow. wzywają wszystkich wierzycieli i dłużników tow. do zgłoszenia swych pretensyj w ciągu dni 30, licząc od daty ogłoszonego edyktu, gdyż w razie przeciwnym ich pretensje przy likwidacji tow. o ile nie będą uwidocznione i uzasadnione w księgach tow. nie będą uwzględnione.  
 W Drohobyczu dnia 3 marca 1923. 1277  
 Dr. Wiktor Ezechowski. Ludwik Gerstman Adolf Langer. Inż. Franciszek Jelonek.

Do P. T. Odbiorców

## Sklepu Ziemiarek

Ski z ogr. odp. przy ul. Trybunalskiej 3. 1359

Zawiadamia się, że dnia 7 marca b. r. została otwarta

filija sklepu Ziemiarek Nr. 1 przy ulicy Głębokiej 1. 12.

Poleca się masło deserowe, ser, jaja, mleko, artykuły spożywcze i korzenne, oraz delikatesy.

Zarząd.

L 336

Przemysłany, dnia 21 lutego 1923

## KONKURS.

Wydział powiatowy w Przemyslanach ogłasza konkurs na posadę

## lekarza okręgowego

z siedzibą w Świerzu. Do posady tej przywiązane są pobory w granicach od XII do X stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z wszystkimi dodatkami oraz ryczałtem na kieszka podróży urzędowych w kwocie 20.000 Mk i na materiały pisarskie oraz porta 1500 Mk. rocznie. Podania należyć. udokumentowane wraz z dowodem ubywatelstwa polskiego należy wnieść do Wydziału powiatowego do dnia 15. marca. 1339

## Skoncentrowane strassfurekie sole potasowe

20/22<sup>0/0</sup>, 30/32<sup>0/0</sup>, 40/42<sup>0/0</sup>

podnoszą ilość i uszlachetniają jakość zbiorów. Hartują zboża i okopowiznę na suszę, wylęganie i zimno. Woźny przywóz.

Natychniastowa dostawa. — Cennik darmo i opłatnie.

Zastępstwo Józef Kurrach Lwów, ul. Kościuszki 18. 1180

## KONKURS.

Magistrat miasta Sambora ogłasza niniejszem

konkurs na posadę etatową

urzędnika rachunkowo-kasowego i referenta podatków miejskich.

Reflektuje się tylko na silę teoretycznie i praktycznie ukwalifikowaną, zdolną i energiczną. Warunki uposażenia wedle umowy. Podania z dołączeniem życiorysu i świadectw wnieść do dnia 20 marca 1893. Osobiste zgłoszenie się kandydatów i referencje osób poważnych wskazane. 1340

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fablański.

## Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przemysłu Węglowego w Polsce Sp. Akc.

odbędzie się w Warszawie dnia 24 marca o godz. wpół do szóstej pp. w lokalu Warszawskiego Syndykatu Rolniczego. Kopernika 30, III-cie p. z następującym porządkiem dziennym: 1541

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 2) Uchwalenie bilansu za pierwszy rok operacyjny.
- 3) Wolne wnioski.

Akcyonariusze pragnący uczestniczyć w Zebraniu winni złożyć w Zarządzie Towarzystwa, Warszawa, Składowa 4, co najmniej na siedem dni przedtem swe akcje (świadectwa tymczasowe) lub poświadczenia bankowe o ich zdeponowaniu do terminu Zgromadzenia.

W razie braku kompletu odbędzie się powtórne Zebranie w tym samym lokalu i o tej samej godzinie dnia 14 kwietnia, o którym osobne zawiadomienia nie będą już ogłaszane. Uchwały tego drugiego Zebrania będą prawomocne bez względu na komplet.

## Westfalia

1355 **SIEWNIKI**  
do nawozów sztucznych

oryg. Kuksmana

poleca ze swych składów

## Syndykat Rolniczy

Spółka akcyjna

Lwów, pl. Marjacki 10.

## Meble - antyki

DZIEŁA SZTUKI -- DYWANY

przyjmuje do komisowej sprzedaży Magazyn uniwersalny, pl. Bernardyński 2. 1312

## Poszukuję się

do kupna większego obiektu leśnego kopalniaków sosnowych na Wołyniu lub najchętniej w Małopolsce. Zapłać ceny kupna natychmiast, na żądanie w obcej walucie. Zgłoszenia pod „Dobry interes“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza, Lwów, Sokoła 4.

## Polaku! Polko!

popieraj prasę polską  
1239 na Śląsku.

Przyczynisz się w ten sposób do ścisłego zespolenia tej ziemi z macierzą.

Czytaj „Gońca Śląskiego“.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ pod zarządem W. A. Skrzyczyńskiego.

Biura Fabryki przetworów chemicznych (nawozów sztucznych) „Superfosfat“ 1351

Józefa i Karola Towarnickich,

zostały z dniem 1 marca przeniesione z ul. Senatorskiej 1. 4 na ul. Kopernika 1. 9 III. p. Lwów, w marcu.

Najświeższe nasiona warzyw i kwiatów pakietowane w torebkach barw. 1269 nie litografowanych dostarcza do sklepów i Łożek rolniczych z opustem Stanisław Anaszkiewicz Przeworsk Małopolska

Wykwalifikowana Korespondentka i młodzieniec z praktyką mogą się zgłosić: Hurtownia Kolonjalna S. A. Lwów, Kl. Tańskiej 3. 1253

Z nadchodzącym sezonem wrośnionym poleca się firma

## Amalia Stein

Lwów, ul. Akademicka 11.  
Pierwszorządny przykrawacz wykonuje kostjmy i płaszcze podług najnowszych modeli. 1354

Kto chce żeby mu smakowały wędliny wielkanocne, niech się zaopatrzy w stóiczek musztardy „VITELLIO“ która jest niezaprzecznie „najlepszą“ 1273

Stal Bühlera 5806  
Waty transmisyjne, blacha, śruby stalowe poleca  
Fabryczny skład stali  
A. Wietchy  
Kr. Lesz. żyńskiego 20. Lwów